

Pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy

Warszawa (obsł. wł.). W sobotę o godzinie 16.05 opuściła Pragę, udając się do Warszawy, czeskosłowacka delegacja rządowa, celem podpisania polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Wyjeżdżając do Warszawy delegację zegnali na dworcu członkowie rządu czeskosłowackiego. Na dworcu obecni byli również ambasadorzy Związku Radzieckiego, Francji i Jugosławii oraz poseł Bułgarii. Wraz z delegacją czeskosłowacką udał się do Warszawy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, Wierbłowski. Na granicy polsko-czechosłowackiej powitał delegację czeskosłowacką wiceminister spraw zagranicznych Leszczycki, szef wydziału zagranicznego Paszkowski i poseł republiki czeskosłowackiej Hejret. Dworce i stacje kolejowe wzdłuż całej trasy udekorowane były flagami i orłami narodowych Polski i Czechosłowacji.

Warszawa (API). Piękna słoneczna pogoda. Pociąg wiozący delegację czeskosłowacką wjeżdża o godz. 9.20 na peron dworca głównego War-

Traktat polsko-czechosłowacki uniemożliwi niemiecką ekspansję przeciw narodom słowiańskim

szawy. Dworzec udekorowany chorągiewkami polskimi i czeskosłowackimi. Na dworcu kompania honorowa. Imieniem rządu delegację wita premier Józef Cyrankiewicz w otoczeniu całego rządu. Z ramienia ministra obrony narodowej występuje gen. Spychalski. Korpus dyplomatyczny z ambasadorem Lebediewem na czele zgromadził się obok.

Premier rządu czeskosłowackiego Gottwald przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem wygłosił krótkie przemówienie w języku czeskim.

Jestem przeświadczony, że kierując się zrozumieniem potrzeby sojuszu i przyjaźni między naszym krajem, dojdziemy i w tych dotychczas spornych sprawach do zgody, która będzie odpowiadała wymogom państwowym i gospodarczym, jak również dążeniom narodowym obydwóch krajów.

Z optymizmem patrzymy w przyszłość w stosunkach czeskosłowacko-polskich. Główną gwarancją pomyślnego rozwoju ich widzimy w tym, że tak Czechosłowacja jak i Polska uwolniły się od wpływów, które w przeszłości szkodziły interesom narodowym i przeszkadzały w zbliżeniu wzajemnym. Zarówno nowa Czechosłowacja jak i nowa Polska kieruje się dziś interesami najszerszych warstw narodu, interesami postępu i demokracji, interesami pokoju, i braterskiej współpracy narodów słowiańskich na czele ze Związkiem Radzieckim.

Niech żyje przyjaźń i sojusz czeskosłowacko-polski!

Niech żyje braterski związek narodów słowiańskich!

Niech żyje nowa demokratyczna Polska!

Warszawa (API). Pociąg czeski składa się z 10 wagonów eleganckich, w tym z trzech salonek: premiera, ministra Masaryka i gen. Swoobody. W salonce premiera Gottwalda jedzie również min. Werbłowski, zaproszony tam przez premiera Czechosłowacji. Przy każdym wagonie po dwóch kolejarzy czeskich elegancko umundurowanych. W salonce polskiej jedzie podsekretarz stanu Leszczycki. Wagon ten posiada trzy przedziały sypialne od jedno- do czteroosobowych miejsc.

Wraz z wiceministrem Leszczyckim jedzie ambasador rządu czeskosłowackiego Hejret. W tym samym wagonie jedzie również pik. Paszkowski, szef wydziału zagranicznego przy sztabie gen. czeskim.

Premier Gottwald włada wymiennie językiem polskim. Był on swego czasu redaktorem polskiej gazety wychodzącej w języku polskim w Morawskiej Ostrawie. Lubi on muzykę i jest miłośnikiem przyrody. Jedzie wraz z małżonką.

Minister spraw zagranicznych Jan Masaryk włada biegle 12 językami, jest pierwszorzędnym pianistą. Swego czasu wydał koncert w Nowym

Jorku, gdzie grał z artystką czeską Novotną. Koncert był przeznaczony na dochód ofiar w Lidicach.

Delegacji czeskiej towarzyszy czterech dziennikarzy, między innymi dziennikarz radia czeskiego Hronej, przedstawiciel agencji Ceteka Bican i redaktor Necasal z „Rudego Prava”, który jest równocześnie radcą prawnym premiera Gottwalda.

Pociąg specjalny jedzie na prawach pociągu prezydenta. Wyjechał z Pragi o godzinie 16, a przybył do Warszawy po godzinnym postoju w Żyrardowie o godzinie 9.20. Generał Swoboda jest gościem marszałka Roli-Zymierskiego.

Prasa czeska zadowolona z osiągniętego porozumienia

Warszawa (obsł. wł.). Prasa czeska nadała wiele miejsca poświęca umowie polsko-czechosłowackiej która podpisana będzie w Warszawie. Między innymi organ czeskosłowackiej partii socjal-demokratycznej „Pravo Lidu” wyraża żywe zadowolenie z osiągniętego porozumienia. Dziennik podkreśla, że porozumienie to przyczyni się poważnie do rozwiązania zagadnienia niemieckiego stanowiącego wielki realny sukces nowej polityki słowiańskiej. Dzięki porozumieniu Polski i Czechosłowacji — pisze dziennik — powstanie w Europie nowa siła, która będzie mogła sprostać każdej sytuacji pod względem gospodarczym, politycznym i wojskowym.

Klement Gottwald

Walką odpowiedzialności z brakiem poczucia odpowiedzialności nazwał kiedyś Jean Jaurès istotę polityki. W tej walce, w której demagogia nieodpowiedzialności owdładnie nawet czasowo narodem, zwycięża ostatecznie jednak odpowiedzialność. Obiecuję bowiem nie tylko, co rzeczywiście dać może i co nie zalamię się nie tylko pod ciężarem teraźniejszości, ale i pod zimnym spojrzeniem historii.

Te stylistycznie nieefektywne, ale z dna prawdy zaczerpnięte zdania Jaurésa odżyły w mej pamięci, kiedy z Polskiego Radia, zapowiadającego przyjazd delegacji czeskosłowackiej do Warszawy, padły te dwa dla bratniego narodu czeskiego już symboliczne słowa: Klement Gottwald.

Dla niejednych warunkiem, a nawet prawem do zabierania głosu w dziejach i życiu politycznym narodu są wciąż jeszcze tytuł i nazwisko, blyszczące zasługami przodków.

Tym wymaganiom Klement Gottwald by oczywiście nie sprostał. Jego przodkowie pieczętują się bowiem tylko herbem pracowitego życia szarych ludzi dla ojczyzny, sam zaś — skoro chodzi o tytuł — jest byłym stolarzem.

A jednak po ostatnich wyborach „godnych narodu kulturalnego i wykształconego”, jak je z dumą przed całym światem nazwał prezydent Benes, właśnie Klementowi Gottwaldowi, temu dawnemu stolarzowi, powierzyła głowa państwa odpowiedzialną misję utworzenia czeskosłowackiego rządu. Bo to nie karierowicz, ani demagogią słowa uczucia tłumy wygrywający mocarz. Klement Gottwald, to ów jaurésowski polityk, idący z głębokim poczuciem odpowiedzialności w życie narodu i jego wielką historię.

Kiedy z Hradczyna wdał „protektor”, punktem honoru ciemniejszego narodu było niszczenie. Dziś honorem jest praca, wielka, prawie namiętna. Ta sama, którą mały liczebnie naród zdobył swą wielkość i po przeżyciach wojennych po nią znów sięga. On zaś, Klement Gottwald, jest jej symbolem i wzorem porwijącym.

Inżynier jest wtedy wielki, gdy nad iskry, rozdmuchiwana wichrem żywiołowości do żaru płomienia potrafi panować równie ogromną cierpliwością. I takim właśnie inżynierem jest premier Gottwald. Żaden plan odbudowy kraju, który mu przedkładał, nie jest dla niego za wielki, ani za śmiały, ale pod żadnym nie złoży też podpisu, zanim wnikiwie oczy nie sprawdzą dokładności najdrobniejszych kresek, czy cyfry, błyskotliwa myśl zaś nie przystawi całości do obrazu rzeczywistości.

To jest to wielkie jaurésowskie poczucie odpowiedzialności, z jakim premier Gottwald stanął przed swoim narodem, który mu zaufał i z którym już wszedł do jego historii.

Dziś gościśmy Go w naszej stolicy. Może trochę później, niż naród nasz tego pragnął i oczekiwał. Wiemy jednak już, dlaczego teraz dopiero i rozumujemy to.

Wielcy budowniczy nie schodzą z budowli, gdy dopiero zaczęta.

Dziś, gdy gmach nowego państwa czeskosłowackiego stanął już na mocnych fundamentach, jego Wielki Budowniczy zawitał do nas, by zacieśnieniem przyjaźni z Polską gmach ten zabezpieczyć przed starym, już znowu wzmagającym się wichrem z zachodu. Tym samym wichrem, który i w okna naszego domu coraz mocniej uderza.

Niechaj więc to wspólne niebezpieczeństwo połączące nasze bratnie narody przyjaźnią tak wielką, by była silniejsza od niego. My tej przyjaźni z narodem czeskosłowackim pragniemy i z tą przyjaźnią szczerą witamy w naszej stolicy jego Wielkiego Premiera.

(ewł)

Przemówienie premiera Gottwalda

Warszawa (PAP). W czasie uroczystego powitania na dworcu premier rządu czeskosłowackiego p. Klement Gottwald wygłosił do mikrofonu Polskiego Radia następujące przemówienie:

„Obywatele i Obywatelki nowej demokratycznej Polski. — W imieniu czeskosłowackiej delegacji rządowej, witam z całego serca Rzeczypospolitą Polskę, jej kierowniczych działaczy i jej lud. Z głębokim wzruszeniem patrzyliśmy, przybywszy do Warszawy na ruiny tego tak niegdyś pięknego miasta. Ruiny te przypominają i nam i Wam wielkie obowiązki jakie ciążyą na nas w stosunku do naszych narodów, a zwłaszcza w stosunku do przyszłych pokoleń. Obowiązkiem naszym jest zrobić wszystko, aby w przyszłości nasze ziemie nie doznały napaści nieprzyjacielskiej, aby nasze narody nigdy już nie znalazły niewoli okupanta i aby nasze miasta nigdy już nie były zamienione w gruzy.

Mamy obowiązek zbudowania mocnej zapory przeciwko agresji niemieckiej, zapory, która by uniemożliwiła na przyszłość imperialistyczną ekspansję Niemiec przeciwko słowiańskim ich sąsiadom.

Obowiązki te uświadamiamy sobie z całą jasnością dzisiaj w przeddzień rozpoczęcia konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, która zajmie się sprawą Niemiec. Rozwój wypadków w Niemczech uczy nas, że pro-

ces denazyfikacji i demokratyzacji daleki jest od stanu, który by nas mógł uspokoić, że na odwrót Niemcy pozostają po dzień dzisiejszy głównym ogniskiem niebezpiecznych tendencji imperialistycznych. Trudności rozwiązania sprawy niemieckiej, tym bardziej wymagają od nas wykorzystania wszelkich możliwości dla zabezpieczenia pokoju naszym narodom. Kierując się tymi względami, rząd czeskosłowacki i rząd polski przeprowadzili rozmowy w sprawie podpisania umowy sojuszniczej i pomyślnie te rozmowy mają być ukoronowane jutro podpisaniem paktu. Pakt ten położy fundament sojuszu przyjaźni i współpracy między Czechosłowacją a Polską w obronie wolności tych narodów i niezależności naszych państw. Sojusz jest jednym z najpoważniejszych ogniw obronnego, solidarnego związku słowiańskich narodów. Wynika on już z tego, że Polska i Czechosłowacja są bezpośrednimi słowiańskimi sąsiadami Niemiec i w historii były zawsze pierwszymi ich ofiarami.

Jestem przeświadczony że zawarcie umowy sojuszniczej czeskosłowacko-polskiej przyczyni się do zbliżenia naszych krajów na polu kulturalnym i że współpraca ta będzie owocna w skutkach.

W protokole do paktu wymienione zostały niektóre sprawy wymagające jeszcze rozwiązania i które były dotychczas przyczyną pewnych nieporozumień między nami.

Sprawy te mają być załatwione w ciągu dwóch

Pakt Czterech Mocarstw najważniejszym zadaniem konferencji moskiewskiej

Moskwa (API). Najprawdopodobniej jutro po południu nastąpi otwarcie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. Trzech z nich: Mołotow, Bevin i Bidault obradowali już wspólnie w Nowym Jorku przy opracowywaniu traktatów z satelitami Niemiec, nowym partnerem będzie minister Marshall. Wszyscy oni nie tają faktu, iż obecna konferencja, która przygotować ma traktat pokojowy z Niemcami, napotkać może na wielkie trudności, lecz jednocześnie wyrażają ufność w ostateczne utrwalenie pokoju. Porządek obrad konferencji został ustalony w Nowym Jorku.

W traktacie pokojowym z Austrią dwa najważniejsze zagadnienia, dotąd niezgodnione, to sprawa niepodległości Austrii i przeznaczenie mienia niemieckiego. Przy opracowywaniu zagadnień Niemiec uczestnicy konferencji poruszają muszą trzy zasadnicze problemy: 1. jak rozwiązać trudności na jakie obecnie napotyka sojusznicy w różnych strefach, by dojsć między sobą do porozumienia; 2. jak osiągnąć porozumienie w sprawie statutu Niemiec aż do chwili podpisania traktatu pokojowego; 3. jaką ma być rola Niemiec w przyszłym układzie świata.

Ministrowie przystępując do prac konferencji, posługując się będą raportem sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie. Prawdopodobnie ministrowie rozpoczną obrady od przestudiowania tego raportu.

Warszawa (obsł. wł.). W stolicy Związku Radzieckiego, gdzie zebrało się już wiele delegacji zagranicznych, czynione są ostatnie przygotowania techniczne do konferencji Wielkiej Czwórki.

Przed wspaniałym hotelem „Moskwa”, przeznaczonym na kwatery dla delegatów, oczekują liczne samochody do użytku delegatów. Towarzystwo

Ministrowie spraw zagranicznych Marshall i Bidault przybyli do Moskwy

Moskwa (API). George Marshall, minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, przybył wczoraj samolotem do Moskwy. Na lotnisku, udekorowanym flagami sowieckimi i amerykańskimi, przywitał ministra zastępcę ministra spraw zagranicznych Andrzeja Wyszyńskiego i inni wysocy urzędnicy sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Po swym przybyciu generał Marshall oświadczył: „Mamy przed sobą dzieło obłężymy doniosłości. Oczekuję nas niewątpliwie wiele trudności, lecz już poprzednio mieliśmy z nimi do czynienia i jestem przekonany, że uda się nam je zwalczyć drogą pokojowych rokowań. Dojdziemy do porozumienia, które przyspieszy utrwalenie pokoju, w którym wszyscy jesteśmy zainteresowani. Moje przybycie do Moskwy po raz pierwszy w życiu w tak cudny dzień sprawia mi wielką radość. Szczęśliwy jestem z tego pierwszego spotkania z krajem i narodem sowieckim.”

Warszawa (obsł. wł.). Przed odlotem do Moskwy, sekr. stanu Marshall oświadczył przedstawicielom prasy, że Stany Zjednoczone uważają

sprawę zawarcia Paktu Czterech Mocarstw za najważniejsze zadanie Konferencji Moskiewskiej.

Pakt Czterech Mocarstw — zdaniem sekretarza stanu Marshalla — przyczyniłby się do usunięcia wielu trudności i ułatwiłby porozumienie w sprawie traktatów pokojowych z Austrią i Niemcami.

Moskwa (API). W dniu wczorajszym przybyła do Moskwy delegacja francuska na konfe-

rencji ministrów spraw zagranicznych z ministrem Bidaultem na czele. Na dworcu białoruskim, udekorowanym sowieckimi i francuskimi flagami, oczekiwał przybyłych zastępca ministra spraw zagranicznych Wyszyński i czołowi przedstawiciele sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister Bidault wygłosił na dworcu przemówienie przez radio, w którym oświadczył m. in.: „Jestem bardzo rad, że znowu przybyłem do Moskwy. Byłem tutaj podczas wojny, celem podpisania traktatu przyjaźni i pomocy. Obecnie przyjeżdżam w czasie pokoju, by omówić z moimi kolegami sposoby uniemożliwienia róz na zawsze nowej agresji ze strony naszego wspólnego nieprzyjaciela. Odbyłem tę przyjemną podróż w głębokim przekonaniu, że przebieg moskiewskiej konferencji będzie pomyślny i zakończy się pełnym porozumieniem zgromadzonych mocarstw.”

Minister Bidault wygłosił na dworcu przemówienie przez radio, w którym oświadczył m. in.: „Jestem bardzo rad, że znowu przybyłem do Moskwy. Byłem tutaj podczas wojny, celem podpisania traktatu przyjaźni i pomocy. Obecnie przyjeżdżam w czasie pokoju, by omówić z moimi kolegami sposoby uniemożliwienia róz na zawsze nowej agresji ze strony naszego wspólnego nieprzyjaciela. Odbyłem tę przyjemną podróż w głębokim przekonaniu, że przebieg moskiewskiej konferencji będzie pomyślny i zakończy się pełnym porozumieniem zgromadzonych mocarstw.”

Opóźniony przyjazd czł. delegacji

Berlin (PAP). Według informacji Reutera silne burze śnieżne opóźniły nastąpić w sobotę odlot z Berlina do Moskwy brytyjskiego doradcy politycznego sir Williama Stranga i zastępcy gubernatora wojskowego strefy okupacyjnej brytyjskiej, generała Robertsona. Samolot ich ma odlecieć w niedzielę rano. Czeka również na razie na lotnisku Tempelhof ambasador francuski w Moskwie generał Catroux, którego samolot typu „Dakota” stał się niezdatnym do dalszej podróży. Władze amerykańskie przyrzekły udzielenia generałowi Catroux miejsca w samolocie amerykańskim udającym się również do Moskwy.

Rząd brytyjski odpowiada na notę jugosłowiańską

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Belgradu, że w odpowiedzi na notę jugosłowiańską protestującą przeciwko pogwałceniu jugosłowiańskich wód terytorialnych przez brytyjskie okręty wojenne, rząd brytyjski oświadcza, że w momencie, o którym wspomina nota jugosłowiańska, żaden okręt brytyjski nie znajdował się w tych okolicach. Należy zaznaczyć, że pomiędzy Anglikami i Jugosłowianami zachodzi rozbieżność do pojęcia wód terytorialnych. Podczas gdy Anglicy uważają, że granica wód terytorialnych przebiega w odległości 3 mil morskich od brzegu, Jugosławia podtrzymuje tezę, że granica ta znajduje się w odległości 6 mil od brzegu.

Rząd koalicyjny w Anglii koniecznością chwili obecnej

Warszawa (obsł. wł.). Dziennik „Sunday Times” wysunął projekt utworzenia w Wielkiej Brytanii rządu koalicyjnego na wzór tego, jaki istniał podczas wojny. Utworzenie rządu koalicyjnego — pisze dziennik — jest koniecznością wobec nadzwyczaj ciężkiej sytuacji gospodarczej i skomplikowanych problemów polityki zagranicznej.

Kupiectwo wielkopolskie chce współdziałać intensywniej

Praca dla Państwa i Narodu naczelnym zadaniem sektora prywatnego

W auli Akademii Handlowej w Poznaniu obradował w dniu wczorajszym II Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Kupieckich, skupiający w ich szeregach rzesze prywatnego kupiectwa wielkopolskiego, wszystkich branż. Na ogólną Mzbę 106 organizacyj, zrzeszonych w Związku — 84 zrzeszenia przysłały swych delegatów. Na sali obecni byli również liczni goście z wszystkich zakątków Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, przedstawiciele władz państwowych oraz samorządowych z wicewojewodą Grosickim na czele, delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej, Rzemieślniczej i Skarbowej. Przybył również przedstawiciel Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich — p. Sikorski z Warszawy.

Zjazd zajął oraz powitał uczestników prezes Związku — p. Fr. Woźniak. W swym przemówieniu wstępnym prezes wskazał na trudności z jakimi zmuszono było walczyć zorganizowane kupiectwo wielkopolskie nadmienając równocześnie, że miniony okres był etapem wyjątkowej pracy nad wzmocnieniem reaktywowanego Związku i organizacyjnego krzewienia kupiectwa prywatnego.

W ostatnim dwuleciu kupcy na równi z innymi warstwami społecznymi wzięli czynny udział w odbudowie zniszczonych miast i w normalizowaniu stosunków społecznych i gospodarczych kraju. Równocześnie jednak toczyli wyjątkową walkę o dostęp do towarów i o możliwość skutecznego rozprawiania ich między rzesze społeczne. Ta walka nie zakończyła się jeszcze. Nie skryształizowała się dotychczas przyszłość kupiectwa prywatnego, choć pewne symptomy wskazują, że na terenie sektora prywatnego należy spodziewać się daleko idących przemian o charakterze optymistycznym. Kupiectwo prywatne znalazło wprawdzie swe miejsce między sektorami gospodarczymi ale do planowej działalności, wyznaczonej ostatnimi wypowiedziami czynników rządzących jest jeszcze daleko. Te fakty nie mogą wpłynąć zniechęcająco na kupców, którzy muszą wyteżyc wszystkie siły, aby poza równymi obowiązkami zostali również obciążeni odpowiedzialnymi uprawnieniami.

W interesie samego społeczeństwa leży, aby nie dopuścić do obniżenia i pogorszenia się dystrybucji. Celem kupiectwa powinno być bezustanne podciąganie się i zawodowe usprawnienie. Praca kupiectwa powinna być przez ogół cenioną i musi pozostawać w harmonijnej zależności do obowiązujących idei i dążeń narodowych. Przechodząc do omówienia ostatnich osiągnięć — prelegent wskazał na współpracę Związku z instytucjami samorządowymi. Nie zawsze to współdziałanie układało się po myśli i według życzeń stron, nie zawsze dało się wyeliminować momenty przeszkadzające dojściu do wzajemnego porozumienia. Prezes dał jednak wyraz swemu przekonaniu, że w swej dalszej działalności Związek nawiąże ściślejszą łączność z Izłą Przemysłowo-Handlową i Rzemieślniczą i że współpraca z tymi instytucjami nie będzie napotykać na żadne trudności.

Bezpośrednio po przemówieniu p. Woźniaka, składali Zjazdowi liczni goście życzenia pomyślnych obrad. Najbardziej charakterystyczne wypowiedzi padły z ust dyrektora Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich — p. Sikorskiego, który m. i. oświadczył, że po czasach krystalizacji w roku 1946 — rok obecny będzie okresem, w którym dla kupiectwa prywatnego zaznaczą się wyraźne poprawy. Rok 1947 według wypowiedzi ministra Minca będzie okresem stabilizowania się stosunków gospodarczych; w roku tym zakończony będzie proces państwowiania przedsiębiorstw, a równocześnie będzie on zapoczątkowaniem gospodarki planowej, opracowanej w ramach Narodowego Planu Trzyletniego.

Pocieszającą jest również wypowiedź ministra przemysłu, stwierdzająca, że prywatny handel hurtowy, stoi w przededniu poważnych zadań. Rząd będzie wymagał od niego dużo. Hurt będzie wciągany do coraz intensywniejszej akcji. Zapowiedź ta została w pewnej mierze już zrealizowana i to na odcinku tekstylnym. Hurt prywatny tej branży uzyskał przyrzeczenie podwyższenia kontyngentu miesięcznego na artykuły włókiennicze z 1 na 5 milionów zł. Dyrektor Sikorski zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei, że w roku obecnym kupiectwo prywatne przebiega przez dotychczasowe trudności.

Z kolei dyrektor Kluczyński odczytał obszernie

Niemcy domagają się jednolitego państwa z centralnym rządem

Lipsk (ZAP). Z okazji wystawy miała w Lipsku miejsce wielka manifestacja bloku antyfaszystowskich stronnictw politycznych w sowieckiej strefie okupacyjnej, w której Niemcy opowiedzieli się za gospodarczym i politycznym zjednoczeniem Niemiec.

Podczas uroczystości przemawiali następujący przywódcy partii: Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl w imieniu Partii Jedności Politycznej (SED), Jakub Kaiser z ramienia Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) oraz przedstawiciel Partii Liberalno-Demokratycznej (LLDP) dr Kuelz. Oto ich wypowiedzi:

Otto Grotewohl: Decyzję, czy Niemcy mają stanowić jednolity pod względem politycznym i gospodarczym organizm państwowy, czy też mają być związkiem państw z decentralistycznym rządem, należy pozostawić narodowi niemieckiemu. Żadna niemiecka partia nie może się uchylać od współpracy nad stworzeniem demokratycznego państwa niemieckiego. Na przeszerzeni długich lat nie wolno pozwolić na utworzenie się nowej partii politycznej, która by obecnej polityki nie uznała za obowiązującą w swym

statucie, gdyż pobłażliwość w tej sprawie równałaby się samolętności młodej niemieckiej demokracji. Stworzenie niemieckiego rządu centralnego usunie wiele nieporozumień między strafami i między poszczególnymi obywatelami państwa. Socjaliści chcą współpracy z innymi partiami.

Jakub Kaiser, przedstawiciel CDU twierdzi, że tylko całkowita jedność stworzy pole dla rozwoju niemieckiej demokracji. Pod władzą centralnego rządu wyzdrowieje naród i niemiecka gospodarka.

Dr Kuelz uważa istnienie jedności Niemiec

za najlepszą gwarancję pokoju w Europie. Rozbicie na państewka stanie się znów powodem niezadowolenia i zamieszek.

Przedstawiciele wszystkich partii sowieckiej strefy okupacyjnej powzięli wobec tysięcznych widzów i wypowiedzieli przez radio rezolucję stwierdzającą, że Niemcy pragną centralnego rządu i zjednoczonego kraju, aby móc pracować nad dobrem i szczęściem demokratycznego świata.

Na targi lipskie przytyło wiele gości z zagranicy, więc opinia świata będzie całkowicie poinformowana o żądaniach Niemiec.

Wybitni Amerykanie w sprawie przyszłości Niemiec

W piątek, dnia 7 bm. odbyła się w Nowym Jorku konferencja, zwołana przez stulikuludziejsięciu przywódców i wybitnych osobistości ruchu liberalnego. Poświęcona ona była sprawie przyszłości Niemiec. Ustalono 20-punktową

rezolucję skierowaną pod adresem delegacji amerykańskiej w Moskwie. Rezolucja w swych głównych zarysach opiera się na znanym planie Morgenthaua, nieprzyjętym przez kierownictwo polityczne Stanów Zjednoczonych. Rezolucję tę podpisali m. in.: paní Roosevelt, Harry Morgentau, Albert Einstein, Sumner Welles, emigranci niemieccy Fryderyk Foerster, Emil Ludwig i wybitni pisarze amerykańscy.

Rezolucja domaga się między innymi uznania obecnej granicy polsko-niemieckiej i oddania Francji Zagłębia Saary, umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry z udziałem w zarządzie państw sąsiadujących z Niemcami 4 wielkich mocarstw, ograniczenia przemysłu niemieckiego do rozmiarów zakreślonych uchwałami poczdamskimi, zakaz udzielania jakichkolwiek pożyczek Niemcom, przynajmniej do czasu podpisania traktatu z Niemcami, natychmiastowego wszczęcia dostaw zniszczonemu narodowi w ramach planu odszkodowań, rozwiązania karteli i trustów, przeprowadzenia reformy rolnej w Niemczech zachodnich i wznowienia wstrzymanej denazyfikacji zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

W drugiej rezolucji skierowanej do departamentu stanu i departamentu wojny, zebrani domagają się natychmiastowego wstrzymania imigracji uczonych niemieckich do USA i jak najszybszego usunięcia ze Stanów Zjednoczonych tych uczonych niemieckich, którzy przybyli na zaproszenie departamentu wojny. Szereg mówców podkreśliło w swych przemówieniach, że „obecne intencje rządu zmierną otwarcie do stworzenia silnych Niemiec”, które mogą w ten sposób odzyskać utraconą dominację w Europie.

położony na usprawnienie organizacji Związku i niezbędne inwestycje. Następnie przystąpiono do głosowania nad pełnomocnictwami dla Zarządu na 1947 r., które uchwalono. W dalszych obradach przyjęto regulamin zebrań Zarządu i Komisji stałych oraz niestałych. Poprawka do regulaminu wniesiona przez p. Chrzanowskiego została przyjęta. Przy omawianiu wniosków Zarząd wystąpił z następującymi: 1) by poszczególne zrzeszenia współpracowały z Komitetami Opieki Społecznej w dziedzinie świadczeń na cele charytatywne, 2) aby przeznaczyć specjalne fundusze na wydawanie tygodnika handlowego oraz na udział w Polskiej Agencji Gospodarczej, na który to cel wyasygnowano 96.000 zł, 3) Zarząd wnosi, aby za pomocą nadzwyczajnej składki przyjąć z pomocą Naczelnej Rady w jej pracach nad zrealizowaniem dążeń kupieckich. Wszystkie wnioski Zarządu Walne Zebranie przyjęło.

Zgłoszono również wiele wniosków od zrzeszeń prowincjonalnych, które po przedyskutowaniu przyjęło. M. i. uchwalono remont i urządzenie resursy kupieckiej w Domu Kupieckim, celem reaktywowania życia towarzyskiego.

W następnym punkcie porządku obrad, zebrani przez akklamację przyjęli rezolucję w następujących kwestiach: powierzenia dystrybucji towaru kupcom prywatnym na tych samych warunkach jak to otrzymuje sektor państwowy i spółdzielczy handlu. Druga rezolucja dotyczyła usprawnienia działalności Rady Naczelnej. W trzeciej kupiectwo wielkopolskie domaga się udzielenia miejsca jego przedstawicielom w radach narodowych: wojewódzkiej, powiatowej i miejskiej. Rezolucja czwarta jest raczej apelem, wzywającym kupiectwo do spotęgowania wysiłków w odbudowie gospodarczej kraju. Wreszcie ostatnia przyłącza się do wezwania Polskiego Związku Zachodniego i żąda imieniem całego wielkopolskiego kupiectwa, podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że obrady były nacechowane wielką rzetelnością i jej realnym ustosunkowaniem się do nowej rzeczywistości. We wszystkich przemówieniach przebiegała troska przede wszystkim o dobro Państwa i Narodu. Zjazd dzisiejszy reprezentował przeszło 20 tys. placówek kupieckich z ziemi wielkopolskiej. W wolnych głosach zupełnie słusznie radca Rotnicki przypomniał działalność śp. Edwarda Mazurkiewicza, założyciela zrzeszenia i inicjatora urzędzenia w Poznaniu Targów. Radca Rotnicki, proponuje pamiątkową plakietę śp. Mazurkiewicza Edwarda na Targach Międzynarodowych obok plakietki Jarogniewa Drwęskiego. Zebrani wniosek przyjęli. O godzinie 18-tej po wyczerpującym dniu, prowadzonych nie miał bez przerwy obrad, Zjazd zamknięto.

sprawozdanie z działalności Związku za okres od października 1945 do początku roku bieżącego. Na naszkicowanym tle stosunków gospodarczych, jakie w ostatnich miesiącach wytworzyły się w Polsce — sprawozdawca wykazał dotychczasowe osiągnięcia kupiectwa wielkopolskiego, jego wkład w ogólną odbudowę kraju, współdziałanie w ofiarności społecznej, zapoznał zgromadzonych ze sprawami administracyjnymi i gospodarczymi Związku, z kwestią szkolnictwa zawodowego, sprawą zaludniania Ziemi Odzyskanych przez rzesze kupieckie itd.

W zakończeniu swego sprawozdania, dyr. Kluczyński podkreślił, że kupiectwo prywatne odnosi największe sukcesy tam, gdzie pozostawia mu się pełną swobodę. Sprawozdanie było w wielu miejscach żywo oklaskiwane a zgromadzeni nie szczędzili słów uznania ustępującemu Zarządowi.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i krótkiej dyskusji, zebrani udzieliłi jednogłośnie Zarządowi absolutorium.

Przed wyborem nowych władz, zarządzone przerwę.

W dalszym ciągu obrady były poświęcone wyborowi nowych władz Związku. Po krótkiej dyskusji przyjęto podaną listę. Na miejsce wylosowanych zgodnie ze statutem pp. Borysa, Chrzanowskiego, Chudzińskiego, Wardzińskiego, Przymuszały i Smigleńskiego oraz seniora K. Otmianowskiego, który rzekł się mandatu, motywując to daniem możliwości wejścia do Zarządu młodszemu i energiczniejszemu, by mogli w pracy społecznej nabierać doświadczenia, zebrani na ujęcie jednogłośnie wybrali do Zarządu w uzupełniających wyborach pp. Chrzanowskiego, Chudzińskiego, Wardzińskiego i Borysa ponownie i pp. Pęcherskiego, Koleckiego i Kruka na miejsce ustępujących. Należy zaznaczyć, że p. Pęcherski reprezentuje Ziemię Kalską, a p. Wardziński Ziemię Lubuską, gdzie kupiectwo znajduje się w specjalnie trudnych warunkach i nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem tych czynników, które winny by dobieć rolę kupiectwa w jak najszybszym zagospodarowaniu i związku tych ziem z resztą Polski.

Do Komisji Rew. wybrano pp. Pruslewicza, Znińskiego i Adamskiego na zastępców pp. Krzemianowskiego, Mikołajczaka i Kaczorowskiego.

W dyskusji mówcy podkreślali konieczność dalszego nasilenia pracy Związku, aby reszta zagadnień dręczących jeszcze kupiectwo została rozwiązana zarówno ku korzyści świata inicjatywy prywatnej i państwa.

Preliminarz budżetowy przyjęty został niemal bez dyskusji. Po stronie dochodów i rozchodów przewiduje on sumę w wysokości 8.112.000 zł. W dyskusji nad budżetem poszczególne pozycje uzasadniali prezes Woźniak i dyrektor Kluczyński. Cały ciężar wydatków budżetowych został

Mrozy i opady śnieżne w Rosji i Anglii

London (API). W Rosji w dalszym ciągu pada śnieg. Zatory kry lodowej na Dunaju i Wagu zagrażające niebezpieczeństwem powodzi, zostały rozbite przy pomocy oddziałów radzieckich. Idący przez Holandię, niż barometryczny obłędnie dziś całą Czechosłowację i część Polski, niosąc deszcz. Linia kolejowa Lyon—Genewa została przerwana wskutek podmycia torów przez wodę.

London (BBC). Wobec ponownych opadów śnieżnych w Wielkiej Brytanii i braku jakichkolwiek oznak zbliżenia się odwilży, sytuacja żywnościowa i opałowa budzi poważne obawy. Korespondenci przewidują, że 2 mil. ton węgla, tak bardzo potrzebnego fabrykom i elektrowniom w Wielkiej Brytanii zostało zasasypane śniegiem w całym kraju, w dokach i remizach węglowych. W obecnej chwili tylko jedna droga łączy pół-

noc z południem. Sprawa paszy dla bydła na farmach w północno-zachodniej części kraju jest rozpaczalna. W piątek lotnictwo, które dokonało zrzutów żywności nad wioskami odciętymi od świata, wzięło również udział w zrzucaaniu paszy.

Warszawa (obsł. wł.). Kryzys węglowy w Anglii wchodzi ponownie w trudny okres z powodu niezwykłych opadów śnieżnych. W rejonach górniczych zasypane śniegiem kilkumetrowej wysokości uniemożliwiają górnikom dostanie się do miejsc pracy. Prawie 300 linii kolejowych i szos pierwszorzędnej klasy zostało unieruchomionych. Do Londynu duże pociągów nie dotarło, a pozostałe przybyły z dużym opóźnieniem. Ekspres Liverpoolu w odległości 240 mil opóźnił o 15 godzin. Wczoraj rano temperatura w Londynie wynosiła 16° poniżej zera. Stacje meteorologiczne zapowiadają dalsze opady śnieżne.

Samoloty bez pilota

London (API). Sunday Times donosi, że w przyszłym miesiącu rozpoczyna się w W. Brytanii próbną loty samolotów bez pilota i samolotów rakietowych.

Przyпуска się, że samoloty osiągną szybkość 1.300 km na godzinę. Aparaty wystartują przy-

twierdzone do samolotów „Moskito”, poczem będą puszczane w ruch na wysokości 9 tysięcy metrów przy szybkości 400 km na godzinę. Narzędzia rejestrujące szybkość zrzucać będą na automatycznych spadochronach zanim samolot spadnie do morza.

- JAK dorabiać w domu?
- JAK odświeżyć znoszoną sukienkę?
- JAK wyglądać elegancko w domu?
- JAK ubrać się do ślubu?
- JAK pielęgnować cerę?
- JAK zachować smukłą linję?
- JAK zorganizować dzień pracy i życia?
- JAK ułożyć jadłospis postny?
- JAK nauczyć się haiku?
- JAK sporządzić wyprawkę dla dziecka?
- JAK zdobyć przyjaciółkę?
- JAK zdobyć nagrodę w konkursie fotograficznym?

Wyczerpujące odpowiedzi na te pytania przynosi ostatni numer wielobarwnego czasopisma

„Moda i Życie Praktyczne“

5-192

Zapowiedź podróży na księżyc

London (API). Przewodniczący brytyjskiego towarzystwa międzyplanetarnego prof. Low oświadczył w wywiadzie prasowym, że za 50—60 lat możliwa będzie podróż na księżyc. Oczywiście setki tysięcy osób poniesie śmierć przy pierwszych próbach podróży międzyplanetarnych powiedział profesor, lecz gdyby na konstrukcję wydano tyle pieniędzy ile wydano ich na fabrykację broni wojennej, szybko zostałyby wynalezione bezpieczne metody podróżowania. W pierwszą podróż na księżyc wyruszą pionierzy ubrani w specjalne kombinżony, chroniące zarówno od intensywnego gorąca jak i od zimna i wiozący ze sobą zapas tlenu. Zasiądą oni w wielkiej łodzi latającej, kierowanej radarem i poruszanej energią atomową. Łódź ta będzie w stanie osiągnąć szybkość tysięcy mil na godzinę.

Brytyjskie towarzystwo międzyplanetarne, które liczy kilkuset członków, prowadzi obecnie badania nad pociskami raketowymi, użyciem radaru dla celów nawigacji powietrznej oraz możliwością zastosowania energii atomowej jako paliwa.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

urządza we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 19 w auli Akademii Handlowej zebranie dyskusyjne. Przemawiać będą wicewojewoda mgr J. Grosicki i delegat Min. Oświaty, prof. dr B. Kuryłowicz. Zapraszamy wszystkich kolegów-akademików. 12189

Wiadomości sportowe

Okręg. mistrzostwa bokserów seniorów ukończone

Tytuły mistrzów zdobyli: Frąckowiak, Szymański, Janowczyk, Polus, Adamski, Sobczak, Sadsisz i Klimecki

Drugi dzień mistrzostw bokserów minął w zasadzie bez większych niespodzianek. Stwierdzić należy, że poziom w drugim dniu poza małymi wyjątkami był o wiele lepszy, niż w pierwszym. Wyniki techniczne były następujące:

Musza: — Malak (W) zwyciężył walkowerem z powodu nadwagi Kubiaka (HCP), Frąckowiak (HCP) wygrał niezastępowo na punkty z Kasperczakiem (KKS).

Kogucia: — Bagiński (Społem) zwyciężył Iczakowskiego (KKS), Maciejewski (KKS) przegrał na punkty do Sęka II (W); Szymański (W) wygrał z b. mistrzem Miodowiczem (HCP); wreszcie Dominiak (W) wypunktował wysoko Bylebatego (Astra).

Piórkowa: — Rożek (HCP) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Nowaczykiem (Astra); Janowczyk (HCP) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Jankego (KKS); Stefankiewicz (Stella) znokautował w drugim starciu Ptaszyńskiego (HCP), a Wojnowski (W) zwyciężył na punkty Stefańskiego (HCP).

Lekka: — Smigórski (Stella) wygrał po dramatycznej walce z Jaskólskim (Września). Po najbardziej walce turnieju Gorączniak (KKS) wygrał z Degórskim (HCP); Polus (Warta) znokautował w drugim starciu Stawińskiego (KKS), a Skrzypczak (W) zwyciężył na punkty Adzińskiego (HCP).

Półśrednia: — Melerowicz (KKS) wygrał z Wielewskim (HCP); Adamski (W) wypunktował Wilczka (HCP), a Borowicz (HCP) zwyciężył w trzeciej rundzie przez techn. k. o. Witka (Września).

Srednia: — Lewandowski (Bielarnia) wygrał po kontuzji z Krauzem (HCP); Sołczak (W) pokonał wysoko Rzakiewicza (Zjednoczeni).

Półciężka: — Sadsisz (Stella) pokonał na punkty Koleczkę (Ostrowia), a Leśny (Astra) zdobył punkty walkowerem na skutek niestawienia się Kaczmarka (HCP).

Walki półfinałowe

W niedzielę przed południem rozegrano pozostałe walki półfinałowe indywidualnych mistrzostw okręgowych w boksie przy udziale dość licznie zebranej publiczności.

Wadze koguciej Sęka II (W) uległ na punkty Bagińskiemu (Społem). Wyższy o głowę i o dłuższym zasięgu rąk „Warciaz” nie potrafił sobie poradzić z agresywnym Bagińskim, który atakował z powodzeniem ciosami na korpus i szczękę i był lepszy w zarzuciu. W drugiej parze Szymański (W) pokonał na punkty Dominiaka (W). Walka była żywa i zacięta.

Wadze piórkowej Janowczyk (HCP) pokonał pewnie na punkty Rożka (HCP). Obaj zawodnicy zaczynają starcie ostrożnie, a byskawicze ataki Rożka zatrzymują celne kontry Janowczyka. W drugiej rundzie oraz w trzeciej Janowczyk załapał swego kolegę klubowego licznymi i celnymi ciosami z obu rąk, przy czym sam inkasuje kilka groźnych sierpów.

W drugiej walce Wojnowski (W) pokonał na punkty Stefankiewicza (Stella). Boks w tej walce było mało, padały tylko pojedyncze rzadkie ciosy. Ostatecznie dzięki większej rutynie i lepszej trzeciej rundzie Wojnowski rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

Wadze lekkiej Gorączniak (KKS) wypunktował pewnie Smigórskiego (Stella). Pierwsze starcie wygrał poznańczyk, który powiększył przewagę w drugim starciu atakując z powodzeniem korpus i szczękę przeciwnika. W trzecim starciu Gorączniak, wykazujący doskonałą kondycję i pracę nóg, popisywał się wspaniałymi kontrami z obu rąk demolując pod koniec starcia Smigórskiego.

W drugiej walce tej samej kategorii Polus (W) zwyciężył wysoko na punkty ambitnego i zaciętego Skrzypczaka (W).

Wadze półśredniej po dramatycznej walce Melerowicz (KKS) pokonał minimalnie na punkty Borowicza (HCP).

Po pierwszym starciu wyrównanym, na początku drugiego Melerowicz kilkakrotnie trafia celnie na szczękę mimo, że pod koniec starcia od prostych swego przeciwnika jest mocno wyczerpany.

W trzecim starciu Borowicz atakował z dużym zacięciem, jednak Melerowiczowi udaje się zadać kilka soczystych uderzeń, które zapewniły mu minimalne zwycięstwo.

Finały mistrzostw

W niedzielę, w godzinach wieczornych, rozegrano przy udziale ponad 3 500 widzów finałowe walki o indywidualne mistrzostwo seniorów okręgu poznańskiego. Wyniki techniczne były następujące:

Wadze muszej — Frąckowiak (HCP) pokonał na punkty Malaka (Warta). Pierwsze starcie mija pod znakiem przewagi Malaka, który później po otrzymaniu skutecznych ciosów wyraźnie słabł i rzadko się tylko odgryzał.

Wadze koguciej — Szymański (Warta) wy-

grał przez dyskwalifikację Bagińskiego (Społem). Zawodnik „Społem”, nieopanowany, walczył chaotycznie i nieczysto, za co w drugim starciu otrzymał dwa napomnienia i w trzecim jedno. Po pierwszej rundzie przegranej przez odgryzającego się dobrze warciaz, Szymański drugą rundę rozstrzyga dla siebie, lokując kilka celnych sierpów na szczękę Bagińskiego. Także w trzecim starciu, do czasu zdyskwalifikowania Bagińskiego, warciaz wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem.

Wadze piórkowej — po mało ciekawej walce Janowczyk (HCP) pokonał na punkty Wojnowskiego (Warta). Obaj zawodnicy zaczynają starcie ostrożnie i wychwytyują wszystkie ciosy na rękawice. W drugim starciu Janowczyk zaczyna atakować, Wojnowski jednak odskokami paraliżuje ataki. W trzecim starciu walka nabiera zacięcia i Janowczyk trafia dość celnie, co przyniosło mu w końcu zwycięstwo.

Wadze lekkiej — Polus (Warta) niezbyt przekonująco pokonał Gorączniaka (KKS). Gorączniak rusza zrazu do ataku, wyprowadzając dublowane ciosy na korpus i szczękę przeciwnika, zdobywając tym samym przewagę. W dru-

gim starciu walka staje się bardziej zacięta i obfitowała w częstą wymianę ciosów, przy czym Gorączniak lepiej wychodził z sytuacji, chociaż sam zainkasował kilka soczystych kontr. W trzecim starciu warciaz popisywał się doskonałymi kontrami i wygrał pewnie starcie. Werdykt sędziowski naszym zdaniem krzywdzi Gorączniaka.

Wadze półśredniej — Adamski (Warta) pokonał na punkty Melerowicza (KKS). Adamski górował wyraźnie przez wszystkie trzy starcia, trafiając celnie lewymi sierpami dobrze usposobionego w tej walce Melerowicza, który odgryzał się lewymi prostymi i kontrami. Jednak na systematyczną i destrukcyjną robotę warciaz był bezradny.

Wadze średniej — Sobczak (Warta) wygrał przez poddanie się Lewandowskiego (Bielarnia) po pierwszym starciu. Kaliszczanin posiada dobre warunki fizyczne na boksera, ustępował jednak wyraźnie technicznie i taktycznie wszechstronnemu Sobczakowi. Po pierwszym starciu Lewandowski rezygnuje z dalszej walki z powodu odnowienia się kontuzji oka.

Wadze półciężkiej — Sadsisz (Stella) wygrał na punkty z Leśnym (Astra). Walka była

zacięta, jednak najsłabsza w czasie finałów. Po pierwszym starciu, wygranym przez Leśnego, przeciwnik jego przechodzi do ataku i prostymi zbiera punkty. Ciosy obydwóch zawodników były zbyt obszernie wyprowadzane i przez to mało celne i skuteczne.

Wadze ciężkiej — Klimecki (Warta) zdobył tytuł mistrza walkowerem na skutek niestawienia się do walki kontuzjonowanego Cwojdziańskiego (HCP).

Sędziował w ringu p. Urbaniak, na punkty pp. Wroz, Tilgner i Zbierski.

Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie licznych i cennych nagród. Tak mistrzowie jak i wicemistrzowie zostali obdarowani pucharami a niejedni jak np. Sobczak otrzymał aż cztery nagrody. Nagrodę przechodnią prezydenta m. Poznania za największą ilość mistrzów zdobył Klub Sportowy „Warta”, któremu również przypadła w udziale nagroda wiceprezesa POZB p. Derdy za największą ilość zdobytych punktów w czasie trwania mistrzostw.

Nagrodą przechodnią Wojewódzkiego Urzędu WF i PW dla najlepszego klubu prowincjonalnego przypadła w udziale gnieźnieńskiej „Stelli”.

Bez Koleczyńskiego odbyły się mistrzostwa bokserów okręgu warszawskiego

Tegoroczne mistrzostwa bokserów seniorów Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserów zgromadziły na starcie 59 zawodników. Po przedbojach, odbyły się w niedzielę w sali Polskiej YMCA finały. Zaznaczyć należy, że Koleczyński (Grochów) nie został dopuszczony do walk przez lekarza. Z walk finałowych jedynie 4 spotkania stały na zadowalającym poziomie. Reszta — był to słaby i chaotyczny boks. Miłą niespodzianką sprawił Czortek, który zdemontował dobrą formę, a w pierwszej rundzie swej walce z Sieradzanem wypadł wprost świetnie. Poza tym z finalistów wyróżnili się Patora i Tyczyński w wadze muszej, Czortek i Sieradzan w wadze piórkowej, Selma i Małecki oraz Kotkowski i Archacki.

Wyniki walk były następujące: **wadze muszej** Patora (Grochów) wygrał na punkty z Tyczyńskim (Budowlani). **W kogucie** Aleksandrowicz (SUS) wypunktował Słowika (Skra). Po dwóch wyrównanych rundach w trzeciej Aleksandrowicz uzyskał zdecydowaną przewagę nad swym przeciwnikiem, który w dodatku otrzymał napomnienie za bicie głowy. **W wadze piórkowej** Czortek (Radomiak) wygrał na punkty z Sieradzanem (Budowlani). Spotkanie było bardzo żywe i ładne. **W lekkiej** Małecki (SUS) niezbyt zasłużenie wygrał na punkty z Selmą (Budowlani). **W wadze półśredniej** Wąsiak (Radomiak) po brzydkiej i chaotycznej walce wy-

grał na punkty z Majewskim (Grochów). **W wadze średniej** Kosowski (Budowlani) zwyciężył pewnie na punkty Krocka (Radomiak). **W wadze półciężkiej** Kolacz (Budowlani) wygrał na punkty z Drabkowskim (Radomiak).

Wreszcie w ostatniej walce dnia w wadze

ciężkiej Archacki (Grochów) po dość zaciętej walce wypunktował Kotkowskiego (Radomiak). W ringu sędziował p. Kupferstein. Na punkty zaś red. Dall oraz pp. Galicki, Krasowski, Kaleski, Rosiński i Rutkowski. Widzów około 1200 osób. (i)

„Csepel” (Budapeszt) zwycięża ZWM „Zryw” (Leszno) 9:7

Budapeszteńska drużyna Csepel, która bawi na turnie w Polsce, rozegrała w sobotę mecz bokserów w Lesznie z tamtejszym ZWM „Zryw” zasilonym zawodnikami poznańskimi. Wyniki techniczne walk były następujące:

W wadze muszej: Horwath (B) po równorzędnej walce z Wróblewskim odnosi zwycięstwo punktowe. **W wadze koguciej:** Begoas (B) zwycięża minimalnie na punkty z Frankowskim. **W wadze piórkowej:** Pawlak wygrywa w pierwszym starciu przez k. o., z Tormą (B). **W wadze lekkiej:** Ogłoszony wynik remisowy walki Budai (B) — Tulewicz krzywdzi Węgra. **W wadze półśredniej:** Zwycięstwo punktowe odnosi Wolniakowski nad Brathem (B). **W wadze średniej:** Biesak (B) nokautuje już w pierwszym starciu Ratajczaka. **W wadze półciężkiej:** zwycięstwo przez k. o. w pierwszym starciu odnosi

Bene (B) nad Tatarskim. W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej, również przez k. o. zwycięża Grzelak — Varga (B).

Sędzią w ringu i na punkty był p. Misiorny. Ciekawy ten mecz zgromadził 2 tys. widzów.

Gus Lesnevich wygrywa z Billy Foxem

W sali Madison Square Garden został rozegrany mecz pięściarski o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej między Gusem Lesnevichem obrońcą tytułu i murzynem Billy Foxem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Lesnevicha przez k. o. w dziesiątej rundzie. Mecz obliczony był na 15 rund. Lesnevich wykazał techniczną przewagę i wygrał całkowicie zasłużenie. (i)

30 bm. rozpoczynają się rozgrywki o wejście do ekstraklasy piłkarskiej

W czwartek wieczorem Wydz. Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej przystąpił, przy udziale przedstawicieli klubów, do losowania na trzy grupy 27 drużyn, walczących w bieżącym roku o wejście do ekstraklasy. Wobec olbrzymiego materiału nie zdołano na tym samym posiedzeniu dokonać rozlosowania rozgrywek, toteż kalendarzyk spotkań ogłoszony zostanie dopiero w przyszłym tygodniu. Z każdej grupy trzy pierwsze drużyny wejdą do klasy państwowej. Rozgrywki rozpoczną się bez względu na pogodę w dniu 30 marca br.

Podział na grupy jest następujący:

GRUPA I: Polonia (Warszawa) — Wisła (Kraków), Polonia (Bytom) — KKS (Poznań), KS „Motor” (Białystok) — RKS „Szombierki”, KKS „Ognisko” (Siedlce) — RKS „Skra” (Częstochowa) i mistrz Dolnego Śląska.

GRUPA II: AKS. (Chorzów) — Cracovia (Kraków), ZZK. (Łódź) — KS „Grochów” (Warszawa), „Orzeł” (Gorlice) — „Gedania” (Gdańsk), KKS „Pomorzanin” (Toruń) — Radomiak (Radom) i RKS (Sosnowiec).

GRUPA III: Warta (Poznań) — „Garbarnia” (Kraków), KS „Rymar” (Śląsk) — EKS. (Łódź), Pocztowy KS. (Szczecin) — „Lublinianka” (Lublin), „Tęcza” (Kielce) — KKS. (Olsztyn) i „Czuwaj” (Przemyski). (i)

KOMUNIKATY SPORTOWE

Oddział Wychowania Fizycznego przy Zarządzie Miejskim organizuje bezpłatny kurs dla instruktorów nauki pływania młodzieży szkół powszechnych.

Kurs obejmuje 25 godzin zajęć teoretycznych i praktycznych.

Celem kursu jest przygotowanie kandydatów do prowadzenia masowego nauczania pływania wśród młodzieży szkolnej w czasie roku szkolnego i na koloniach letnich.

Na kurs zgłaszać się mogą kandydatki, które ukończyły 18 lat, wykazały się dobrym stanem zdrowia, stwierdzonym zaświadczeniem lekarskim. Poza tym wymagana jest umiejętność poprawnego pływania co najmniej jednym stylem.

Kandydatki z pomyślnie ukończonym kursem zaangażują się jako płatne instruktorki na kolonie letnie. Zgłoszenia przyjmują się w Krytej Pływalni codziennie od godz. 8—18-tej. Kurs zaczyna się dnia 10 bm w godz. od 18—19-tej w Pływalni Krytej przy ul. Wronieckiej.

Do szkół i organizacji sportowych na terenie miasta Poznania.

Zarząd Miejski — Oddział Wychowania Fizycznego zawiadamia, że organizacje lub uczelnie pragnące korzystać z niżej wymienionych boisk administracyjnych przez Oddział Wychowania Fizycznego winny do dnia 20 bm. złożyć zapotrzebowanie z wyszczególnieniem 1. nazwa organizacji, 2. siedziba, 3. ilość ćwiczących, 4. przewidziane boisko, dni, 5. adres na odpowiedź.

Oddział W. F. administruje następującymi boiskami: 1. „Aren” — al. Reymonta, 2. Boisko — Bukowska 33, 3. Przy Stadionie I — Olimpijska, 4. Przy Stadionie, tylko dla gier i hokeja na trawie, 5. „Cybina” — Gdańska, 6. dawn. „Sokolka” — Obornicka 78, 7. Boisko — Mylina, 8. Boisko — Starolecka.

Uwaga: Motocykliści KKS. W dniu 20 bm. o godzinie 18-tej w stołówce przy ul. Kolejowej 4a, odbędzie się ważne zebranie w celu omówienia otwarcia sezonu motocyklowego. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

„Kolejowy Klub Sportowy Poznań”. Nadzwyczajne Walne Zebranie Klubu odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 18-tej w stołówce kolejowej przy ul. Kolejowej 4a.

AZS (Warszawa) mistrzem Polski w koszykówce męskiej KKS i Warta zajmują ostatnie miejsca

W Warszawie zakończone zostały w dniu wczorajszym mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej, przy czym zaszczytny tytuł zdobył zespół Warszawskich Akademików przed krakowską „Wisłą”, poznańskim KKS-em i poznańską „Wartą”.

Na czoło spotkań rozegranych w drugim dniu zawodów o mistrzostwo Polski, wysunął się mecz między KKS-em z Poznania i AZS-em z Warszawy. Spotkanie to zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Akademików Warszawskich, którzy pokonali 7-miokrotnego mistrza Polski w stosunku 39:28 (14:15). AZS zagrał nadszpiewanie dobrze. Spotkanie stało na wysokim poziomie technicznym i obie drużyny stanowią zespoły bardzo wyrównane, tak pod względem technicznym jak i kondycyjnym.

Drużyna stołeczna była bardziej wyrównana i rozporządzała większą szybkością, co w rezultacie przyniosło jej zupełne zasłużone zwycięstwo. Szczególnie dobrze w zwyciężczym wypadzie Małaczewski, który był inicjatorem większości akcji, umiejętnie wykorzystywanych przez Jasińskiego, Popoika i Bartoszewicza.

W następnym spotkaniu poznańska „Warta” przegrała z krakowską „Wisłą” w stosunku

33:44 (24:19). W pierwszej połowie gry poznaniacy mają lekką przewagę, która daje im prowadzenie różnicą 5-ciu pkt. Po przerwie „Wisła” narzuca tempo i stopniowo nadrabia utracony teren. Poznaniacy zmęczeni własnym tempem w pierwszej połowie załamują się i krakowianie w dalszym ciągu meczu zapewniają sobie zdecydowane zwycięstwo.

W ostatnim dniu mistrzostw w pierwszym meczu krakowska „Wisła” święciła dalszy triumf, pokonując poznańskich kolegów w stosunku 35:33 (27:30). Drużyna poznańskiego KKS-u, która przeważała wyraźnie w pierwszej części gry, opadła zupełnie w drugiej części, przyniesiona ciągłymi atakami krakowian i ograniczyła się tylko do sporadycznych wypadów.

W ostatnim spotkaniu warszawski AZS pokonał „Wartę” w stosunku 41:23 (25:11).

Końcowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

	ilość gier	ilość pkt.	stos.
1. AZS (Warszawa)	3	6	114:84
2. Wisła (Kraków)	3	4	112:100
3. KKS (Poznań)	3	0	85:128
4. Warta (Poznań)	3	0	85:128

Rewanżowy mecz kreglarski

K. K. „Czarna Kula” — K. K. „Polonia”

Pod koniec ub. miesiąca odbył się rewanżowy mecz pomiędzy K. K. „Czarna Kula” Poznań a K. K. „Polonia” Poznań na kregielni Rezerwy Kupieckiej w Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej 13.

K. K. „Czarna Kula”, która powstała w 1946 roku odnotowała niespodziewane zwycięstwo z różnicą 113 kregli. Poszczególne wyniki na 60 rzutów:

„Czarna Kula”: Wiśniewski 428, Musiał 1 428, Zieliński 422, Pawłowski 401, Godziewski 400, Przybyła 383, razem 2462.

„Polonia”: Andrut 411, Kornas 393, Pawelczak 390, Grygiel 389, Pacholski Mgr. 387, Krupski Wład. 379, razem 2349.

Tajemnica skrytek na Helgolandzie

Jak wiadomo, jedna z niemieckich baz morskich i lotniczych, wyspa Helgoland, ma być obecnie zniszczona. Bunkry i wieże pancerne, kryjące mechanizm dział obrony brzegowej, liczne fortyfikacje i obwałowanie wybrzeża, będą wysadzane w powietrze. Wielkie lotnisko, na którym lądowały tysiące korsarskich maszyn niemieckich, eskadr niszczycieli i z którego startowały do lotu nad wyspę brytyjską osławione „Ju 88” i „Messerschmitty”, zostanie wraz z hangarami zrównane z ziemią.

Liczne kondygnacje podziemnych koszar, wnetki obserwacyjne, kute w skale i zabezpieczone stalowymi żaluzjami, i wyrzutnie torped dalekością będą także całkowicie zniszczone. Arsenali podziemny mieszczący się w północnej części wyspy czeka ten sam los.

Helgoland był nie tylko bazą morską i lotniczą. Był także schronem pewnych rodzajów broni niszczycielskiej. Niektóre doświadczenia z pierwszymi raketami, oznaczonymi literą „V”, były przeprowadzane najpierw na Helgolandzie, podobnie jak i próby z automatyczną wyrzutnią samolotów pilotowanych za pomocą fal radiowych.

W kompleksach bloków warsztatowych mieściły się właściwie małe fabryczki, wytwarzające specjalnie „na helgolandzki użytek” pływające i głębinowe miny, mające na celu obronę wy-

brzeży przed ewentualnym atakiem łodzi podwodnej.

Największą jednak „atrakcją” wyspy był niedostępny nawet dla niektórych członków jej dowództwa, mieszczący się w centralnym punkcie system fortyfikacji nadbrzeżnych, na najbardziej wysuniętym na północ cyplu.

Dopiero aliancka komisja techniczno-wojskowa zbadała te budowle i ujawniła częściowo jej tajemnice. Anglicy saperzy mieli szczególnie trudną pracę z rozminowaniem pół w bezpośrednim sąsiedztwie blokhausu. Pola minowe bowiem założone dookoła tajemniczego budynku z kamienia i żelbetonu były kładzone nie tylko płasko, ale i w głąb kamienistej gleby, tak że po rozminowaniu jednej warstwy, pozostawała warstwa leżąca głębiej, a potem warstwy następne. Ustalono, że wszystkich warstw było trzy, a nawet tuż przed wejściem do budynku 4, do głębokości około 8 metrów. Zapalniki min były automatyczne, a część z nich posiadała zapalniki elektromagnetyczne. Mimo takiego obwarowania technikom brytyjskim udało się usunąć niebezpieczne zapory minowe i otworzyć skomplikowany mechanizm opancerzonych drzwi blokhausu.

Jak wykazały powierzchniowe badania, był on właściwie ogromna, podzielona na kilka idących pionowo w głąb kondygnacji, skrytką mieszczącą w sobie liczne okute kufry żelazne i wmurowane w ściany skrzynie. Zawartość tych skrzyń zaszkodziła nawet przygotowanych na najbardziej fantastyczne niespodzianki członków komisji wojskowo-technicznej.

Dotychczas opublikowano jedynie tylko część wyników szczegółowego badania tajemniczych skrytek. Ale i z tych niepełnych danych wynika, że Helgoland stanowił dla niemieckiego sztabu głównego centralny schron wszelkich wojskowych, tajnych dokumentów, dotyczących wynalazków środków niszczących, a przede wszystkim materiałów wybuchowych i trucizn.

Ustalono, że w niektórych skrzyniach przechowywane były liczne recepty organicznych i nieorganicznych jąd, które zgodnie z projektem niemieckiego sztabu operacyjnego miały być rozrzucone w postaci cukierków, tabletek leczniczych a nawet biszkoptów na terenach, opuszczanych przy odrocie przez armię niemiecką.

Ponadto szereg chemicznych formuł wskazuje na to, że Trzecia Rzesza przygotowywała niewykrytą dotychczas i niezbadaną broń chemiczną, która miała być użyta w minionej wojnie. Oprócz tego jedna ze skrzyń kryła w sobie prawie całe archiwum dokumentów operacyjnych niemieckiej floty na Atlantyku. Na podstawie tych dokumentów da się ściśle zrekonstruować korsarską działalność niemieckich dalekobieżnych łodzi podwodnych i drobnych jednostek szturmowych, działających tak w Kanale, jak i na otwartym Oceanie.

Inny niezwykle cenny zbiór dokumentów operacyjnych odnosi się do działań lotnictwa niemieckiego na terenach nie tylko Oceanu Atlantyckiego, ale i innych frontów. Tak np. znajduje się tam także zbiór raportów lotniczych wydzielonych jednostek bombowców niemieckich, działających na froncie śródziemnomorskim.

Tajemnica skrytek Helgolandu — odsłonięta obecnie — jest ilustracją tego kolosalnego wysiłku, jaki włożyły Niemcy w dzieło zniszczenia. Precyzyjna i niejednokrotnie doskonała pod względem technicznym budowa narzędzi zbrodni wykazuje dobitnie, w jakim kierunku rozwijała się twórcza wyobraźnia niemiecka.

Lekarz na spadochronie

Do archipelagu wysp Nowosybirskich na Północnym Oceanie Lodowatym należy jedna z najbardziej wysuniętych na północ wysp, Ziemia Bunga. Na tej maleńkiej, pokrytej wiecznym lodem wyspce mieści się stacja meteorologiczna, w której pracują dwaj radzieccy obserwatorzy. Jeden z nich został ranny w czasie polowania na morysy. Rana wymagała natychmiastowego zabiegu chirurgicznego. Na wyspie — rzecz jasna — nie było lekarza. Depesza radiowa zawiadomiła centralę o nieszczęśliwym wypadku.

Przesłać lekarza okazało się niemożliwością. Żaden łamacz lodu nie mógł dopłynąć do wysp, gdyż wszędzie na skutek mrozów zamarzyły wody. Samolot, z braku odpowiedniego miejsca do lądowania nie mógłby wylądować. Zgłosił się wtedy dobrowolnie kapitan służby zdrowia dr Paweł Burakin, oświadczając, że podejmuje on się dokonać skoku ze spadochronem.

Dwumotorowy hydroplan „Nr — 341” po trzydniowych przygotowaniach opuścił najdalej na północ wysunięte lotnisko Chatanga i po przebiegu 1200 km znalazł się nad Ziemią Bunga. Mimo mgły, utrudniającej skok — dzielny dr Burakin nie zawahał się. Pierwszy w historii świata

skok spadochronowy w Arktyce stał się faktem dokonany. Dr Burakin pozostał na wyspie 54 dni, pielęgnując chorego. Z nadejściem wiosny i przybyciem łamacza lodu, mógł bohaterски lekarz powrócić do swojej pracy w rodzinnym mieście.

Tak robi się majątek!

Dwa małe kucyki, 2 małpki i niedźwiadek — oto cały zwierzynek, z którym 25 lat temu otworzył p. Reginald Stuart Goddard swój ogród zoologiczny. Cały ten interes kosztował go tylko 8 dolarów. Dziś, po 25 latach, Chessington Zoo jest jednym z największych ogrodów zoologicznych w Anglii. Od kwietnia do listopada ub. roku zwiedziło go przeszło pół miliona ludzi. Na terenie Zoo znajduje się 12 km linii kolejowych. P. Goddard potrafił ocenić zasługę 5 zwierząt, które dopomogły mu do zrobienia milionowego majątku. Kucyki, małpki i niedźwiadek umieścił on w luksusowym przytulku dla zwierząt, w pobliżu Cambridge, gdzie dokonywał żywota. Niedawno zmarł również i właściciel, pozostawiając synowi milionowy majątek.

ŚWIATA I CIENIE

Naj-serdeczniejsze życzenia

Wszystkiemu jest winno jedno słowo — jedno zwykle popularne słowo. Siedemnastoliterowe.

Nie wszyscy wiedzą, że oprócz P. A. U-u (Polska Akademia Umiejętności) z fachowymi i miarodajnymi przyległościami — jeszcze jeden czynnik kompetentny stoi na straży polskiej pisowni. Tym czynnikiem jest — no zgadnijcie kto? — Poczta, Polska Poczta.

Otóż kto z was dotąd sądził, że „najserdeczniejszy” pisze się i uważa za jedno słowo, ten jest w grubym błędzie. Słowo „najserdeczniejszy” — to dwa słowa.

„Naj” i „serdeczniejszy”. Powie wam to każda urzędniczka w okienku gdzie przyjmują telegramy.

Wysyłasz człeka pocztowy (darujcie ale to na skutek poczciwej poczty zaczynam używać tego telegraficznego „rozdzielnika”) życzenia drogą iskrową: słów polskich (wg obowiązującej pisowni) — 8 (słownie: osiem) a tu okazuje się, że nie znasz rodzimego języka...

Miła szatynka uśmiecha się do mnie pobłażliwie: „Dziwięć proszę pana. Pan się pomylił”. — „Jak to, liczyłem dokładnie. — Osiem” — „Nie, proszę pana — „najserdeczniejsze” to dwa słowa” — „Dlaczego?” — pytasz wybaluszony zdziwione oczy. — „A tak. Słowo ma powyżej 15-tu liter więc — liczy się za dwa”.

Okazuje się że tak było rzekomo już przed wojną...

Nowa zasada, pisowni polskiej, której dotychczas nie znaliśmy — obywateli. Każde słowo, powyżej piętnastu liter, to dwa słowa.

To taki sul generis uzupełniający przepis „pocztowy”.

Ponieważ poczta zajmuje się tak gorliwie sprawami naszej pisowni — widać, że dlatego nie ma czasu — na pospieszną obsługę swoich klientów. Na przykład w doręczaniu przesyłek, depesz ekspresowych i przekazów pieniężnych...

Oto nadaje pan X pilny telegram — telefonem. W nocy o g. 0.05. Urzędniczka przyjmuje. Pan X zastępa się wyraźnie, że jedynie wówczas aktualna będzie dla niego treść depeszy, gdy zostanie doręczona rano, przed godziną 10. (Telegram jest lokalny i dotyczy Poznania). Urzędniczka gwarantuje, że depesza na pewno zostanie doręczona adresatowi jeszcze przed godz-

nią ósmą. Pan X zadowolony ze sprawności naszej poczty odkłada słuchawkę... Cóż się jednak okazuje? Adresat wyjechał o 10-tej nie otrzymał telegramu. Szkoda, którą poniósł szła w grube tysiące (chodziło o pilną transakcję handlową).

No, a taka przyjemność telefonicznego telegrafowania specjalnie dodatkowo kosztuje...

W pewną pogodną sobotę po południu znalazłem się w Urzędzie Pocztowym, by wysłać list polecony. Chciałem, by doszedł szybko i był zaraz doręczony. Pytam, czy nie można by ekspressem. (Wiedziałem bowiem, że ekspres doręcza specjalny posłaniec, za co poczta bierze dodatkową opłatę — 5 zł znaczek). „Owszem, można”. — „No dobrze, ale czy może mi pan zagwarantować, że ekspres będzie wcześniej doręczony, niż zwykły polecony?” — „Nie, za to my gwarantujemy dać nie możemy...”

Więc po co u licha — jest ekspres, po co są telegramy?! Dlaczego specjalnie drożej kosztują? Czyżby i tu miał być jakiś szczególny przepis odnośnie polskiej pisowni?

Zdarza się przecież że człowiek za swoje pieniądze (wydane na obsługę pocztową) może się dobrze ubawić, i zdrowo pośmiać, o ile ma wrodzone poczucie humoru i nie jest nerwowy...

Oto wyjeżdżając z Poznania do miejscowości X (żeby było bardziej tajemniczo i tym razem bez pisowni) wysłałem depeszę — półtora dnia przedtem. Przyjechałem (półtora dnia później) i drzwi od mieszkania znajomych zastałem zamknięte. Wyszedł. Ani słydu, ani widu. Alści nie było sam. Spokołem się u drzwi z jakimś jegomościem w zielonej czapce z dwoma trąbkami na krzyż. Poczulem, że ktoś z poczty dzwoni. — „Ależ panie nikogo nie ma”. — „Eh, niemożliwe, ja mam pilny telegram”. — „A to ciekawe pokaż pan”. „Nie mogę...” „Tylko z wierzchu...” Pozwolił. Telegram był z Poznania ode mnie.

Tak, tak. Czasem jednak niedobrze jest zajmować się intensywnie pisownią polską. Wychodzi to na zło i obywatelowi i poczcie. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak przekazać pod adresem naszej poczty naj-serdeczniejsze życzenia naj-szybszej poprawy.

WSZCIBSKI.

W najbliższych dniach

ukazą się
następujące książki
nakładem Sp. Wyd.

„CZYTELNIK”

JAN PARANDOWSKI

„Niebo w płomieniach”

WACŁAW SIERSZEWSKI

„Na kresach lasów”

JÓZEF POGAN

„Ugory”

ADAM WAZYK

„Wiersze wybrane”

ELIZA ORZESZKOWA

„A... B... C...”

Bibl. Młod. Czyteln.

JAN BOGUMIŁ SOKOŁOWSKI

„Dzieciół drwał leśny”

z ilustracjami

IRENA KRZYWICKA

„Rodzina Martenów”

356-1

47)

Marysia, która miała za zadanie odszukać Barskiego, oświadcza swej pani, że poszukiwania spełzły na niczym. Ale pani Ziuta, która w międzyczasie zdobyła wiadomość o mężu nie potrzebuje już pomocy Marysi. Dlatego kieruje rozmowę na inny temat.

No cóż Marysiu, kiedy twój ślub? — zapytała z uśmiechem.

Marysia zapomniała o czarnej spódniczce. — Zaraz po Trzech Królach — odpowiedziała zapłonią. — Ale Janek chce, żebym już na święta pojechała do jego rodziny. Mieszkają w Jabłonnej. Janek dostanie wtedy urlop. No i tam pobierzemy się. Bo ja nikogo z rodziny przecież nie mam — do dała ciszej.

— Dobrze się składa, że jedziesz do Jabłonnej, bo ja pewnie jeszcze przed świętami również wyjeżdżam z Warszawy. Za granicę. I prawdopodobnie nie wrócę już. Mieszkanie zlikwiduję. — Zamyśliła się. — Pożegnamy się obie z ulicą Litewską. Na zawsze.

— A... a pan Michał? — przypomniała sobie nagle Marysia.

Ziuta wzruszyła ramionami. — Co mnie może obchodzić pan Michał. Wiesz przecież, że siedzi.

Marysia pomyślała, że pani jej jest bez serca. Pan Michał był przecież dobry. Dbał o nią. Kochał. Te wszystkie sukienki, które wiszą w paninie szafie, kupione były przecież za Michałowe pieniądze. A teraz ani jednej ły. Ani żalu. Nic. A mówią, że mężczyźni są zli. Kobiety bywają po stokroć gorsze.

— Chciałabym wyjechać do Jabłonnej — powiedziała nagle.

— Jedź, kędy chcesz — brzmiała oschła

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

odpowiedź. — Myślałam, że pozostaniesz do mojego wyjazdu. Ale jeśli ci to nie dogadza, nie będę cię zatrzymywała.

Jaka obrzydliwa ta Ziuta. Ani jednego ciepłego, życzliwego słowa. Nawet nie życzyła jej szczęścia na nową drogę życia. Nie powinszowała. I takie coś mężczyźni kochają...

Uczucia Marysi odzwierciedliły się na jej twarzy i Ziuta domyśliła się ich trochę. Ale na swój, bardzo egoistyczny sposób.

— Nie bój się, Marysiu. Dostaniesz ślubny prezent — uśmiechnęła się.

Marysia bąknęła jakieś podziękowanie i wyszła. Prezent prezentem, ale należało jej się chyba jakieś ciepłe słówko. A bez niego i prezent straci na wartości.

— Marysiu — dogonił ją na progu kuchni głos Ziuty. — Zbiegnij do cukierni po ciastka. Oczekuję gości.

Goście przyszli punktualnie o godzinie piątej. Właściwie nie goście, a tylko jeden gość. Vivian Darlincourt. Uczeszła się bardzo wiadomością, że Ziuta ma się zobaczyć nazajutrz z mężem.

— W sprawie rozwodu? — spytała.

— Tak jest. Nie chcę wyjeżdżać za granicę, nie mając ustalonego położenia socjalnego. Taka meżatka bez męża... — przestała się krępować. — Jeżeli Paweł zakochał się w

innej, to nie dowód, żebym ja była związana do końca życia.

— I jemu rozwód będzie potrzebny. Wcześniej lub później — twierdziła Vivian. — Na pewno zechce się ożenić z Gorańską.

— Niech się żeni — wzruszyła ramionami Ziuta, która myślami odbiegała już od Warszawy i grała w tenisa na kortach genewskich, zdobywając jednocześnie pierwszą nagrodę i bogatego męża.

— Gdyby jednak pan Barski wzbraniał się dać pani rozwód, radzę wspomnieć mu o Gorańskiej. Wszyscy mieszkańcy domu przy ulicy Oboźnej wiedzą przecież, że oni żyją ze sobą. Świadków będzie pani miała dosyć — pouczała Vivian.

Świadków? O tym Ziuta nie myślała. A jeśli Paweł przypomi sobie Michała? I niewątpliwie na pewno przypomi. Marysia może być świadkiem bardzo ważnym, zeznającym przeciwko niej.

— Pani się zamyśliła? — usłyszała jakby z oddali głos Vivian.

Oprzytomniała.

— Przypomniałam sobie pierwsze nasze lata po ślubie — rzuciła od niechcenia i nagle żal ścisnął ją za gardło. Żal tego, co minęło bezpowrotnie. Żal szczęścia, które zdawało się trwać wiecznie... Już nigdy nie będzie jej tak dobrze, jak przy boku Pawła,

tak bezpiecznie i beztrąsko. Mogła żyć spokojnie. Mogła zawsze liczyć na Pawła. Nawet w czasie okupacji.

Darował jej wszystko. Nie miał pretensji, że bagatelizowała jego pracę konspiracyjną. Że nie brała w niej udziału. Że odnosiła się z pogardą do akcji powstańczej. „Głupiotka dziewczynka” — żartował z niej wesoło. — „Zmądrzejesz jeszcze z czasem”.

— Nie trzeba myśleć o tym, co minęło — usłyszała nagle twardy i zimny głos swojego gościa. — Ja też kochałam już w życiu. Jestem młodszą od pani, ale mam większe doświadczenie życiowe. Co było, nie wróci. Żyjmy dniem dzisiejszym, ale nigdy przeszłością. Wy Polacy jesteście zbyt sentymentalni. Niemądre sentymentalni. Mąż pani kocha inną. Żyje z nią otwarcie. A pani uczciowo nie może od niego odejść.

— Dlaczego pani tak zależy, żebym się rozwiodła z mężem? — spytała Ziuta niespodziewanie dla samej siebie.

Vivian roześmiała się.

— Zależy? — powtórzyła. — A może i naprawdę zależy. Nie kocham się w pani mężu. Proszę być spokojną. To nie mój typ. Zresztą powiem szczerze, że jestem bardzo zajęta kimś innym, zupełnie niepodobnym do pana Barskiego. A poza tym nie lubię widoku ludzi nieszczęśliwych, do których panialiczam. Poczulałam do pani sympatię od pierwszego wejrzenia i chcę, żeby ci było dobrze w życiu.

— Niech i tak będzie — pomyślała Ziuta. — Nie chce powiedzieć, to nie. Nie zależy mi na zgłębieniu jej tajemnic. Byleby tylko pomogła mi nadal w moich zamierzeniach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Uroczystą akademią uczczono w Poznaniu „Dzień Kobiet”

Z życia Z. H. P.

(c) Odegraniem hymnu państwowego załagowano uroczystą akademią, jaka odbyła się w dniu wczorajszym w auli Uniwersytetu Poznańskiego w ramach Światowego Dnia Kobiet. Słowo wstępne wygłosił p. Brzeziński — przewodnicząca Zarządu Wojew. Spół. Obyw. Ligi Kobiet, która powitała zgromadzonych gości z przedstawicielami władz, partii politycznych i związków zawodowych, w osobach: p. Piękniewskiego — przewodniczącego WRN, p. Klausego — wiceprezydenta miasta Poznania, p. Wietrzykowskiego — przewodniczącego OKZZ, kuratora O. S. p. Biedowicza, p. Leszczyńskiego — prezesa Sądu Apel. oraz p. Izydorczyka — I sekretarza Woj. Kom. PPR.

Historię „Dnia Kobiet” omówiła w krótkim referacie p. Sikorzanka — sekretarka Zarz. Woj. SOLK. Mówczyńni stwierdziła m. in., że dążenia kobiet całego świata, pragnących współpracować w dziele budowania trwałego pokoju, znalazły swój wyraz w stowarzyszeniu Światowej Federacji Kobiet. W dalszym ciągu p. Sikorzanka podkreśliła, że dzisiejsza kobieta zdobyła sobie prawo równości w społeczeństwie i dlatego może decydować w niektórych posunięciach politycznych i gospodarczych państwa.

W imieniu kobiet, uczestniczek walki zbrojnej, przemówiła p. Halczyńska, wykazując heroizm polskiej kobiety na przestrzeni historii, a szczególnie jej martyrologię w okresie ostatniej okupacji. Prelegentka wspominała również o udziale kobiet polskich w walce o wyzwolenie klasy robotniczej.

Stanowisko dzisiejszej kobiety w dziele odbudowy kraju i pracy dla niego naświetliła p. Jezierska z OKZZ.

W imieniu kobiet wsi przemawiała p. Ciesiołkiewiczowa.

Z kolei przystąpiono do odznaczenia złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi matek, posiadających ponad 12 dzieci oraz małżeństw, które przeżyły wspólnie ponad 50 lat. Dekoracji matek i małżonków dokonał w imieniu Prezydenta R. P. przewodniczący WRN p. Piękniewski.

Ogółem odznaczono złotym Krzyżem Zasługi 12 matek i 16 małżeństw. Innym wręczono srebrne Krzyże Zasługi.

Kobietom zasłużonym w pracy wręczył p. Wietrzykowski — przewodniczący OKZZ dyplomy uznania, ufundowane przez poszczególne zakłady pracy. Dyplomy otrzymały pracownice: Związku Zawodowego Pracowników Sądowych, Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji, Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Ubezpiec. Społecznych, Zw. Zaw. Przemysłu Skórzanego i szeregu innych. Złoty Krzyż Zasługi za ofiarność na polu

Ogólnoakademiiczne Rekolacje Wielkopostne

odbędą się w tym roku w dwu seriach. Dla studentów Szkoły Inżynierskiej i Akademii Handlowej w dniach od 10 do 15 bm. Studenci S. I. i mieszkający w pobliżu mogą uczęszczać na nauki do kościoła na Rynku Wildeckim w godzinach od 19.30—20.30. Dla studentów A. H. i mieszkających w pobliżu nauki odbywać się będą w kościele M. B. Bolesnej na Łazarzu w godzinach od 19—20-tej. Spowiedź w obu kościołach 15 bm. o godz. 17-tej. Zakończenie 16 bm. o godz. 8-mej. Nauki dla studentów U. P. i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych wygłaszane będą od 19—21 bm. w godzinach od 19—21-szej w kościele św. Marcina. Spowiedź 21 bm. od 17.30 w kościele św. Marcina, a od 15-tej w kaplicy akademickiej, ul. Libelta 1. Zakończenie 22 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Marcina.

Co dzień niesie

Poznań, poniedziałek, dnia 10 marca 1947
40 Św. Męczenników
Słońce wschodzi g. 6,21; zachodzi g. 17,46
Księżyc wschodzi g. 22,00; zachodzi g. 7,49

Poznań, wtorek, dnia 11 marca 1947
Pelagi
Słońce wschodzi g. 6,19; zachodzi g. 17,48
Księżyc wschodzi g. 23,16; zachodzi g. 8,06

Odczyty i zebrania

W dniu 11 bm. odbędą się zebrania: Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego na powiat i miasto Poznań o godz. 16 w lokalu p. Hoffmanna ulica Wierzbicice 20; Powstańców Czwartaków o godzinie 18 w lokalu p. Nurkowskiego, ul. Mielżyńskiego 23; Cechu Piekarzy o godz. 14 w Domu Izby Rzemieślniczej.

Imprezy

Dramat jako wyraz kultury polskiej. W ramach „Wykładów Środowych Czytelnika” odbędą się w najbliższą środę, dnia 12 bm., jak zwykle w sali Domu Poczto-wca, al. Marcinkowskiego 20 — II ptr. odczyt prof. Jana Biechońskiego pt. „Dramat jako wyraz kultury polskiej”. Prelegent omówi w swoim wykładzie, w czym tkwi istota naszego życia narodowego i kulturalnego i w czym się ona najlepiej wyraża. Ustawiczne zmagania się wewnętrzne naszej duszy narodowej, zakończone przeważnie jakąś tragiczno-historyczną pomyłką, oto teza o istocie naszego życia duchowego, którą omówi prof. Biechoński. 12180

Najbliższy „Czwartek Literacki”

Odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 18 w sali Starego Ratusza. Julian Przyboś mówi będzie „O współczesnej poezji polskiej”.

Julian Przyboś wygłosi również odczyt pt. „Nowe idee w sztuce” i to w środę, 12 bm. o godz. 17 w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego na wieczorne dyskusyjnym organizowanym przez Tow. Współpracy Kulturalnej.

pracy społecznej otrzymała p. Jezierska (OKZZ). Za wyteżoną pracę w akcji przedwyborczej wręczono dyplom p. Turtoniowej (PPS).

Na zakończenie części oficjalnej odczytana została depesza do Światowej Federacji Kobiet, w której kobiety poznańskie przesyłają pozdrowienia oraz życzenia pomyślnego rozwoju dla wspomnianej organizacji.

Poświęcenie Centralnej Szkoły Techniki Traktorowej w Poznaniu

(j) W dniu wczorajszym miała miejsce w Centralnej Szkole Techniki Traktorowej w Poznaniu na Gołecinie uroczystość poświęcenia zakładów szkolnych, połączona z zakończeniem I kursu monterów objazdowych.

Po wysłuchaniu mszy św. połowej i dokonaniu aktu poświęcenia udali się zebrani do gmachu szkoły, gdzie nastąpił dalszy ciąg uroczystości.

P. dyr. Clar w krótkim przemówieniu zobowiązał wysiłki przy organizowaniu jedynej w Polsce szkoły, stojącej na wysokim poziomie, określając zarazem jej cele i zadania. Następnie zabrał głos delegat Centrali i dyrektor b. Oddziału PPT i MR w Poznaniu p. Knopp, uwytkując rolę szkolenia fachowego, przy czym mówca nawiązał do I kursu traktorzystów, jaki odbył się jeszcze w 1945 roku na Starolecie w warunkach bardzo ciężkich, tak odmiennych od warunków szkoleniowych dnia dzisiejszego.

Zabezpieczamy mosty rzeczne przed nawalem lodów

W zakresie komunikacji, najważniejszym z zagadnieniami w ostatnim okresie była walka z zaspami śnieżnymi na drogach.

Obfite opady przy silnych wiatrach, dochodzących nieraz do nasilenia huraganu tworzyły zaspę śnieżną, przekraczającą w poszczególnych wypadkach wysokość 1,5 metrową. Następowy dokuczliwie dla ludności i paraliżujące życie gospodarcze przerwy w komunikacji.

Walkę z zaspami na drogach utrudniał brak płotków przeciwnieźnych, które w okresie wojny zostały zniszczone względnie popalone. Nie dysponujemy maszynami do oczyszczania tak dużych zasp, jak również nie posiadamy traktorów. Tylko dzięki pełnemu zrozumieniu terenowych Rad Narodowych, postawie społeczeństwa i administracji drogowej, przy użyciu siły ludzkiej systematycznie oczyszczano drogi od śniegu, nie dopuszczając do dłuższych przerw. Tym niemniej walka ta pochłonięła duże środki finansowe przeznaczone na konserwację dróg.

Przy tej okazji Urząd Wojewódzki podkreślił musi obywatelskie stanowisko Powiatowych Rad Narodowych Chodzieży i Konina, które w imieniu reprezentowanej przez siebie ludności tych powiatów, uchwalili dla akcji odśnieżnej bezpłatne świadczenia, polegające na dostarczeniu koni i robocizny. Toteż zebrani w dniu 6 bm. na odprawie w Poznaniu kierownicy Powiatowych Zarządów Drogowych, uchwalili jednomyślnie na wniosek naczelnika Wydziału Komunikacyjnego wyrazi pełnego uznania dla powiatowych rad narodowych w Chodzieży i Koninie, za tak obywatelskie stanowisko.

W dziedzinie mostowej główny nacisk był położony na przygotowanie się do walki z pochodem lodów, który może być groźny dla mostów, ze względu na dużą ilość lodu i jego grubość. Większa część mostów, a zwłaszcza na Zie-

W części artystycznej wystąpiła orkiestra wojskowa pod batutą por. Wojnowskiego oraz pp. Skarżanka i Żuromska (recytacje).

Pod koniec akademii przedstawiciel OKZZ p. Rybczyński odczytał nazwiska kobiet, które zostaną odznaczone za wydatną pracę na terenie swych zakładów, poczem wspólnym odśpiewaniem „Roty” uroczystość zakończono.

Z kolei dyrektor Knopp wręczył świadectwa absolwentom kursu, a trzem najlepszym: Augustynowi Ohmielarzowi, Józefowi Urbańskiemu i Władysławowi Skrzypkowi nagrody książkowe.

Z zaproszonych gości przemawiali: delegat Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydz. Mechanizacji p. Jaroński, p. Dezor w imieniu Wojewody, z ramienia Zarządu Miejskiego wiceprezydent m. Poznania inż. Świerczewski, dyr. ZPNZ p. Maringe oraz delegat UNRRY dla spraw rolnictwa p. Malczewski.

Mówcy złożyli nowopowstałej placówce życzenia pomyślnego rozwoju, naświetlając doniosłość rozwoju mechanizacji rolnictwa w Polsce.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos delegat UNRRY p. Brown, dając absolwentom kursu ostatnie wskazówki dotyczące obsługi maszyn i traktorów. Przemówienie p. Browna tłumaczył z języka angielskiego p. Malczewski.

miach Odzyskanych została zbudowana podczas działań wojennych. Nie liczone są wówczas z wymaganiami technicznymi. Zbudowano przy moście nadmianą ilość jarzm, które zatrasowały koryto, zmniejszając wolną przestrzeń dla przepływu lodów. Ponadto pale zostały wbite częstokroć bardzo płytko.

W tych warunkach przewidywany tegoroczny pochód lodów zapowiada się groźnie i może spowodować zniszczenie wielu mostów.

Zdając sobie sprawę z tego stanu rzeczy, administracja drogowa od dłuższego czasu przygotowuje się do walki z groźnym żywiołem. W tym celu systematycznie obrabuje się lód przy jarzmach i izzbach mostowych, oczyszcza się koryto rzeki przed i za mostem od lodu. Nawieziono materiały kamienne do obciążenia mostów i narzędzia potrzebne do walki z żywiołem podczas właściwego pochodu.

Zostały zorganizowane drużyny, zadaniem których będzie obrona mostów, jak również nawiązanie kontakt z wojskiem, które za pomocą środków wybuchowych będzie kruszyło lód przed i podczas pochodu lodów.

Podpisy na listach P. Z. Z.

Celem ułatwienia zamianistowania jednogłówności narodu w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami wyłożone zostały w pewnych dzielnicach naszego miasta, w niżej wymienionych składach, listy, na których wszyscy, którzy dotąd tego nie uczynili, mogą złożyć podpisy.

Listy na podpisy znajdują się:
Kolektura Loterii Klasowej 32 — A. Grabarkiewicz, Czérw. Armii 2;
Skład artykułów technicznych — inż. M. Moliński, św. Marcina 50;
W lokalach Polskiej YMCA — Mickiewicza 30;
Apteka św. Piotra — plac Hoovera 3;
Spółdzielnia „Zgoda” — Daszyńskiego 71;
oraz w dalszym ciągu w biurach P. Z. Z., ulica Chelmońskiego 1.

25-lecie istnienia chóru przy kościele św. Wojciecha

W ubiegłą niedzielę chór kościelny pod wezwaniem św. Kazimierza przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu obchodził uroczystość 25-lecia swego istnienia. Chór ten powstał w roku 1922 z inicjatywy śp. ks. rektora Nikodema Cieszyńskiego i ks. kanonika Durzyńskiego. Pierwszym prezesem chóru był p. Filipowski.

Uroczystość jubileuszową poprzedziła Msza św. pontyfikalna, odprawiona przez J. Eks. ks. Biskupa Fr. Jedwabskiego, na intencje towarzysza. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dyr. G. Mizgalski. Pienia religijne w czasie Mszy św. wykonał chór mieszany „Zmartwychwstanie”. Po Mszy św. odbyła się akademія w sali parafialnej, którą zagal p. prezes Antoni Jesionowski, witając gości z J. Eks. ks. Biskupem Jedwabskim na czele. Po przemówieniu ks. prob. H. Le-

Harcerska Służba Informacyjna donosi:

W dniu 4 bm Komendant Harcerzy m. Poznania dh. hm. Wietrzykowski złożył wizytę w Zarządzie Miejskim ZWM. Przeprowadzone rozmowy odbyły się w duchu serdecznej atmosfery, dotyczącej współpracy i zacieśnienia przyjaznych stosunków między obiema organizacjami.

W ubiegły czwartek rozpoczął się kurs świetliczanek zorganizowany przez Komendę Chor. Harcerzek. Kurs ma na celu przygotowanie dziewcząt do pracy w świetlicach.

Akcja pomocy żywnościowej Mazurom — kontynuowana przez Chorągiew Harcerzek wyrażała się w wysyłce paczek żywnościowych (wagi 1186 kg) ogólnej wartości 74 105 zł.

W ramach Światowego Tygodnia Młodzieży, który odbędzie się w czasie od 21—28 bm., odbyło się w dniu 6 bm. zebranie kierowników wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych. Harcerstwo reprezentował zastępca komendanta chorągwi dh. hm. Trzewikowski. — Komenda Chorągwi poleca wszystkim hufcom w terenie bezzwłoczne nawiązanie kontaktu z lokalnymi komitetami obchodu w celu uzgodnienia wspólnych programów i ogólnej koordynacji prac.

W związku z możliwościami zaistnienia powodzi wiosennej, Komendant Chorągwi dr Stabrowski w rozkazie marcowym, wydał polecenie wszystkim harcerskim drużynom wodnym o obowiązku spieszenia z pomocą w akcji przeciwpowodziowej. Pomoc należy przewidzieć na następnych odcinkach: prace ziemne przy umacnianiu wałów ochronnych, usuwanie zatorów lodowych, praca w komitetach przeciwpowodziowych itp. Komendant Chorągwi podkreśla w rozkazie, że kierować akcją — z ramienia harcerstwa — mogą tylko doświadczeni instruktorzy, posiadający pełną świadomość odpowiedzialności i zdolni zapewnić bezpieczeństwo osobiste drużynom ratowniczym.

Przemysł Hutniczy na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Hutnictwo polskie, podobnie jak i przemysł metalowy, posiada w powojennej Polsce znaczne szanse rozwojowe, dzięki uprzemysłowieniu i bogatym w surowce ziemiom zachodnim. Już dotychczasowe wyniki pracy przemysłu hutniczego stanowią poważną pozycję w bilansie od-tudowującej się gospodarki narodowej i pozwalają przypuszczać, że również na tym polu działalności gospodarczej Polska uczyni wielki krok naprzód. Będziemy mieli wkrótce możliwość przy-rzecz się bliżej osiągnięciom naszych hutników, ponieważ i ten dział powojennej produkcji polskiej zaprezentowany zostanie na bliskich już międzynarodowych Targach Poznańskich.

Hutnictwo zaprezentowane będzie na Targach przez kilka ośrodków gospodarczych, przy czym całokształt produkcji hutniczej przedstawi Centrala Żelaza i Stali. Osobne stoisko zajmie kato-wickie Zjednoczenie Przemysłu Metali Nie-Zelaznych wystawiające szereg metali szlachetnych, a więc próby cynku, ołowiu, srebra, dalej cynę, miedź, mosiądz, aluminium, nikiel i platę w trzech postaciach: prętów, rur i blach. Wystawione zostaną również w ramach tego stoiska próbki mini, glejty ołowiane, siarki w blokach, oraz różne gatunki kwasów siarkowych. Na dalszych stoiskach tej branży ujrzymy wyroby kilku indywidualnie występujących zakładów hutniczych. Do ciekawych eksponatów należeć będzie bogaty dział armatur metalowych do wody, pary i powietrza, armatur sanitarnych, wreszcie przyrządy młynarskie. T. M.

KOMUNIKATY

I. Sodalicia Pań Miejskich p. w. N. M. P. N. P. zawiadamia członkinie, że rekolacje odbywać się będą od 13—16 bm. w kaplicy SS. Urszulanek przy ul. Łąkowej 1. Nauki wygłaszane będą od godz. 17—19, a zakończenie rekolacji w niedzielę, 16 bm. o godz. 8,30.

Kursy Przygotowawcze na wstępny rok studiów akademickich rozpoczyna się dzisiaj o godz. 17 w szkole powszechnej nr 33 przy ul. Jarocho-wskiego.

Wyjaśnienie. Polska Agencja Prasowa PAP w Poznaniu wyjaśnia, że wiadomość z dnia 4 bm. dotycząca zaobserwowania w Poznaniu zjawiska zorzy polarnej została zredagowana na podstawie rozmowy telefonicznej z dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego U. P. prof. dr. Witkowskim. Komunikat o podobnym brzmieniu został wygłoszony w godzinach wieczornych dnia poprzedniego tj. 3 bm. w radio poznańskim.

Scena i estrada:

W Teatrze Wielkim repertuar w bieżącym tygodniu przedstawia się następująco: Wtorek — teatr nieczynny (przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej do „Aidy”); środa — „Aida” — premiera; czwartek — „Kraina uśmiechu” — (jubileuszowe setne przedstawienie); piątek — „Harnasie” i „Cagliostro w Warszawie”; sobota — „Aida”; niedziela — „Cavalleria” i „Pajace”; poniedziałek — teatr nieczynny.

W Państwowym Teatrze Polskim — pierwsze z trzech ostatnich przedstawień „Domu otwartego” — Michała Bałuckiego. W Teatrze Polskim dobiegają kresu ostatnie próby: „Dwóch teatrów” — Jerzego Szanławskiego. Reżyseruje Karol Borowski, który powrócił z Katowic, gdzie z dużym powodzeniem przygotował „Rewizora” Gogola. Muzykę skomponował dla poznańskiego przedstawienia sztuk, utalentowany muzyk Jan Maklakiewicz.

Teatr Nowy dziś nieczynny. We wtorek premiera tragicomedii Wojciecha Baka — „Stuga don Kiszota”. Będzie to pierwsze przedstawienie tej ciekawej sztuki, które niewątpliwie stanie się atrakcją dla kulturalnego Poznania.

Wystawa rysunków w Salonie Sztuk Plastycznych, przy Al. Marcinkowskiego 28. Udział biorą następujący artyści-plastycy: Czurylo, Elchierowa, Elster, Houwalt, Kabaciński, Klemiński, Szczepański, Taranczewski, Tomaszewski, Wiecezorek i inni.

Salon jest otwarty w dni powszednie od godz. 10—18, w niedzielę i święta od godz. 12—18.

Komunikat przeciwpowodziowy

Wojewódzki Komisarz Przeciwpowodziowy zawiadamia alarm dla powiatu gubińskiego dla rzeki Łużyckiej od dnia 8 bm. godz. 10.

Z ESTRADY

Recital chopinowski Henryka Sztompki

Nie będzie w tym przesady, gdy stwierdzimy, że poza Chopinem Poznań nie słyszy w tym sezonie prawie żadnej innej muzyki fortepianowej. Z punktu widzenia ogólnospołecznej konsumpcji muzyki jest w tym niewątpliwie poważny błąd. Zławsza, gdy zważymy, iż koncertów recitalowych jest teraz w ogóle bardzo niewiele, a genialne dzieła Chopina dzięki radiu (stałe środy chopinowskie) w wykonaniu czołowych polskich pianistów docierają dziś pod strzechy. Zapewne, że nikt z ludzi muzycznych nie minie obojętnie afisza z nazwiskiem Sztompki, ale sądzimy, że nie umniejszono by to w niczym rozgłosu tego świetnego chopinisty, gdyby wystąpił np. z wieczorem sonat Beethovena, co było by nawet wyczynem aktualnym z uwagi na przypadającą w tym roku 120 rocznicę śmierci kompozytora.

Program składał się w większej swej części z miniatur w których, jak wiadomo, Sztompka celuje. Jego liryzm w deklamacji nokturnów czy mazurków jest prawdziwą słowiańską poezją.

wandowskiego, patrona chóru, i odczytaniu sprawozdania z 25-letniej działalności towarzystwa, uczczono jednego jubilata p. Stefana Nowackiego oraz wręczono najbardziej zasłużonym członkom chóru dyplomy uznania.

J. Eks. ks. Biskup Jedwabski, rozpoczynając składanie życzeń jubilatowi, udzielił członkom chóru i wszystkim obecnym na uroczystości błogosławieństwa biskupiego.

W części wokalnej uroczystości, chór męski odśpiewał „Gaude Mater Polonia” (Gorczyckiego), a chór mieszany „Pod Twoją Obronę” (ks. dra Surzyńskiego). Dyrygował chórem p. Marian Bajon.

Uroczystość, która odbywała się w bardzo serdecznej atmosferze, zakończono wspólnym śpiewem „Boże, coś Polskę”. (wjc)

To wszystko prawda. Ale przecież znając skądinąd skalę możliwości interpretacyjnych artysty, nie trudno było zauważyć, iż wieczór ten nie był jednym z jego najlepszych. Być może wpłynął na to nie dość szczęśliwy układ programu z polonezem fis-moll na wstępie, stanowiącym dość niewygodną i ryzykowną odsłonięciem dla tzw. rozegrania się. Uderzenie Sztompki ziarniste i pełne, brzmi nośnie i okrągło w pianach, jednak wychodząc poza pewną granicę forte, staje się ostre i twarde. Trudno oczywiście powiedzieć, ile winy w tym ponosi niezbyt odpowiedni instrument, a ile zaważyła niedyspozycja pianisty.

Gwoździem wieczoru były bisy, w których walory artystyczne związane z imieniem koncertanta ujawniły się najpełniej. Z. S.

Ujawniają się nadal członkowie band i dezertery

Na skutek działania ustawy amnestyjnej, w dniu 4 bm. zwolniono z więzień w województwie poznańskim 28 osób. W dniu 5 bm. zwolniono z więzień z terenu Wielkopolski 71 osób, w tym 9 skazanych za działalność antypaństwową.

W trzecim dniu działalności Komisji dla ujawniających się, ujawnili się w Poznaniu: 1 dezerterski Szkoły Oficerskiej, który po ucieczce został członkiem WIN; 1 członek WIN pseudonim „Sarna”, który zdał równocześnie automat; 1 dezerterski z szeregu Wojska Polskiego, do ostatniej chwili czynny członek bandy leśnej, dalej por. „Siedź”, były dowódca placówki w rejonie Północ-Kielce, a następnie adiutant Komendanta Obwodu Puławy.

Na terenie poszczególnych powiatów w dniu 5 bm. ujawnili się: w Śremie 1 członek bandy leśnej; w Kępnie 1 członek bandy leśnej „Waldemara” i 1 członek bandy leśnej „Otta”; w Koninie 2 członków bandy leśnej, z których jeden był magazynierem broni; w Świebodzinie 1 członek WIN; w Kole 1 dezerterski WP, który pod pseudonimem „Tulipan” był członkiem bandy leśnej; w Ostrowie komendant rejonu WZG pseudonim „Małek”; 2 członków bandy leśnej, w tym jeden dezerterski WP; wreszcie w Czarnkowie ujawnił się 1 dezerterski WP.

Działalność „Społem”

„Społem” w 1946 r. rozprawiła wśród konsumentów towarów włókienniczych: wełny 1 715 000 m, bawełny, jedwabiu 8 mil. m, lnu 500 tys. m, konfekcji ponad 2 mil. sztuk, nici 116 tys. paczek.

Nowe plamy na słońcu

Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego komunikuje, że na słońcu pojawiły się liczne i rozległe plamy. Przy pomocy lornetki teatralnej naliczyć można 19 plam. (Obserwować słońce należy poprzez zakopcone szkło). Pod względem rozmiarów wyróżnia się grupa plam widoczna nawet okiem nieuzbrojonym na południe od równika słonecznego o długości 155 tys. km obejmująca jedną sześćsetną powierzchni słońca, tj. 10 miliardów km kwadratowych. Druga grupa północna jest trzy razy mniejsza od poprzedniej. Ostatnimi czasami stwierdzono, że w pobliżu plam słonecznych zachodzą zjawiska wybuchowe, trwające zaledwie kilkanaście minut, a powodujące wzrost temperatury gazów słonecznych (temperatura powierzchni słońca wynosi około 6 tysięcy stopni).

Energia tych wybuchów przewyższa miliardy razy energię wybuchu bomby atomowej, a „grzyb” wybuchu wznosi się do wysokości 60 tysięcy kilometrów. Tzw. „błyski słoneczne” powodują zakłócenia elektryczne w atmosferze ziemskiej, co w następstwie odbija się na odbiorze krótkich fal radiowych.

Rejestracja dzieci wywiezionych do Niemiec

Rodzice dzieci wywiezionych do Niemiec winni rejestrować się w najbliższych oddziałach Czerwonego Krzyża, podając jak najwięcej szczegółów, ułatwiających odszukanie zaginionych dzieci. Rejestrować wywiezione dzieci mogą nie tylko rodzice, lecz i krewni, a nawet osoby zupełnie obce, którym znane są fakty, związane z wywiezieniem dzieci do Niemiec. Rejestracja prowadzona jest w związku z akcją poszukiwania przez UNRRÉ i PCK zaginionych dzieci.

Czytelnicy piszą:

Oduczmy młodzież pijaństw!

Dziś w nocy przeżyłem uroczystość imieninową mojego młodego sąsiada. Sąsiad mój poświęca się studiom handlowym w I klasie liceum, a więc ma skończone aż... 17 lat. Goście obojga pici przezeń zaproszeni też wiekiem odeń niewiele się różnili.

Zwróciło moją uwagę, że zaczęli się schodzić dopiero około godziny 10-tej wieczorem, a ostatni nadszedł o 11-tej. Nie dlatego, żeby byli pracą całodzienną zajęci, lecz noc widać jakoś im bardziej do zabawy odpowiadała. Menu było dość obfite, jakkolwiek niebyło urozmaicone, gdyż podstawową pożywkę stanowiły wyroby P. M. S.

O godzinie w pół do dwunastej towarzystwo było już dość głośne, czym w dowcipny sposób urozmaicali spoczynek nocny innym lokatorom. Podnieta alkoholem wiele osób nastroiła krajoznawco i przeważnie wyjeżdżała do Rygi. Toż pewna ubikacja, która była słabością sanacyjnego premiera wyglądała jak na wężowym dworcu przy licznych transportach ludzi, którzy z niej właściwie korzystać nie umieją.

Rozmowy też były budujące i nawet na tematy polityczne. Nigdy nie przypuszczałem, że szkoła tak mało dała tej młodzieży wiadomości z zakresu geografii, historii i nauki o Polsce — Sądzę, że paru Kadrów, podnieconych wodą ognistą mniej więcej te same zainteresowania wykazuje.

Gdy już zabawa (czytaj — picie wódki) osiągnęła szczytowy punkt, bełkoczące języki wzajemnie starając się przekrzywić spłotyli się w jeden warkot, sennosć zaczęła gości ogarniać. Wszyscy poukładali się do snu, przy czym „damy” nie żenując się kolegów, pierwsze do snu się spobiły. Gdy zaświtało — rozpoczęło poszukiwania... wódki, której nie było. O godz. 12-tej zmudzone i wy-

bladzie „towarzystwo z nowymi siłami do pracy” rozeszło się. Zabawa była ładna, budująca i kładąca nam wierzby, że z tych młodych ludzi będą trzeźwi i pracowici obywatele! — Gdy usłyszałem od jednego z nich zachwyt nad zagranicą, gdzie nb. nigdy nie był, zapytałem: „Czy nie pana z oczyma nie wiąże i czy tak z lekkim sercem opuściłby pan dzisiaj dźwigającą się z ran Polskę”, otrzymałem odpowiedź, że istotnie nic go nie wiąże z krajem, bo nie jest tu tak, jak powinno być. Gdy spytałem jak być powinno, nie otrzymałem odpowiedzi.

Wyjaśniłem przeto młodemu człowiekowi, że w żadnym przeciętnym mieszkaniu w Skandynawii czy Anglii takie „imieniny” odbyć by się nie mogły, gdyż gospodyni domu nie byłaby tak wyrozumiała i na pewno wywaliłaby całą kompanię na zbytek lebi!

Zaraza fużu jest okropna, dość już stwierdzenia faktu, że młodzież pije. Czas nareszcie wziąć się energicznie do nieublaganej walki z alkoholizmem wśród młodzieży. Tu chodzi o przyszłość! Renegatów, cyników i zgrzybiałych młodzieńców Polsce odradzającej się nie potrzeba.

Głos ma Rząd i Parlament. To sprawa nie mniej ważna niż plan trzyletni, niż amnestia!

Starszy sąsiad

Przewóz chorych koleją

Do pociągów kursujących z Warszawy do Krakowa, Wrocławia, Gdyni, Szczecina, Katowic, Malborka i Białegostoku oraz z powrotem, doczepiane są raz w tygodniu wagony sanitarne PCK, ułatwiające chorym, inwalidom i dzieciom podróż koleją. Wagony takie zaopatrzone są w podnoszone leżaki (klapy) umożliwiające odbycie podróży w pozycji leżącej. W każdym wagonie jeżdżą zawsze sanitariuszka, która ma do dyspozycji podręczną apteczkę, zaopatrzoną w środki doraźnej pomocy.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprawieniu na wieczny spoczynek najukochańszej naszej matki, śp.

Teodory ze Strzeleckich Rodziniowej

a w szczególności przyjaciółom, koleżankom, kolegom i wszystkim współpracownikom Centrali Materiałów Budowlanych, oraz ks. prob. Drosczowi składamy na tym miejscu

serdeczne podziękowanie

Syn i rodzina

3-177

Włęgarnia Drobiu

w Szamotułach, ul. Poznańska 13, tel. 474

przymiemy jaja do wyługu — sprzedaje piskleta jednodniowe.

3-121

Poważne przedsiębiorstwo państwowe - handlowe przyjmie natychmiast:

1. SAMODZIELNEGO KORESPONDENTA z dłuższą praktyką handlową w branży żelaznej na stanowisko referenta w Wydziale sprzedaży.
2. KALKULATORA FAKTURZYSTĘ
3. SPEDYTORA TRANSPORTOWCA

Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i referencjami do Administracji „Słowa Polskiego”, Wrocław, ul. Krupnicza 13, pod „Żelazo”.

3-159

Kierowniczką kuchni

rutynowana, wiek do 50 lat, zaraz potrzebna do Sanatorium dla płucno-chorych w Kowanówku, powiat Oborniki, o obsadzie 200 chorych. — Zgłoszenia bezpośrednio.

3-158

Poważna państwowa instytucja przemysłowa w dużym mieście powiatowym poszukuje

księgowego-bilansisty

Od kandydata wymaga się wykształcenia ogólnego, wiedzy praktycznej, znajomości księgowości przebitkowej i jednolitego planu kont

Warunki według umowy zbiorowej, mieszkanie z ogrodem zapewnione.

Zgłoszenia kierować do

Urzędu Poczto-Telegraf. w Gnieźnie

skrzynka pocztowa nr 47,

3-163

Najprzejrzystsza pasta do zębów

— jest

FLORINDONT

FLORINA - KRAKÓW

2-10

BARWNIK do jaj

Farbol

POLECANY WYTWÓRNIA SPOŻYWCZO-CHEMICZNA ST. KRAWCZYŃSKI WARSZAWA, UL. WARSZAWSKA 15 TEL. 451 POZNAŃ, UL. ŚW. JERZYJA 10 TEL. 368

11747

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na roboty zdruśkie w baraku mieszkalnym i w blokach pocztowych w Poznaniu.

Oferty w podwójnej, zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na roboty zdruśkie w baraku mieszkalnym i w blokach mieszkalnych Dyr. Okr. Poczty i Telegr. w Poznaniu” winny wpłynąć do dnia 19 marca 1947 r., godz. 10-tej, do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu do skrzynki ofertowej.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 19 marca 1947 r. o godz. 12-tej w pokoju nr 133. Wysokość wadium ustala się na 5% od ogólnej sumy ofertowej, zaokrąglone na odsetki. Wadium winno być złożone na konto Dyr. Okr. Poczty i Telegr. nr V-3200 w Pocztowej Kasie Oszczędności w Poznaniu, zaś dowód złożenia wadium należy dołączyć do oferty.

Dla niniejszego przetargu obowiązują tymczasem ogólne i szczegółowe warunki budowlane przy wykonywaniu robót dla D. O. P. i T.

Urządowy wzór oferty i przedmiar otrzymać można w Oddziale Budowlanym D. O. P. i T., pokój nr 100.

Dyr. Okr. P. i T. zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału robót pomiędzy kilku oferentów względnie nieprzyjęcia żadnej.

3-197

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

- 16 000 000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 1 l
- 20 000 000 sztuk butelek typu monopolowego PCK o pojemności 0,5 l
- 15 000 000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 0,25 l

sukcesywnie od 1 kwietnia do 30 czerwca 1947 r.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek monopolowych” do Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno 1 (Kancelaria Główna, pokój nr 111) do godziny 11-ej dnia 24 marca 1947 r., poczem nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę 30 000 (trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek uszkodzeń, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 30-u dni od dnia otwarcia.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

3-204

Garnitur Klubowy

(kanapa i 2 fotele), zielona skóra, w dobrym stanie na sprzedaż. Bejerska, Wolsztyn, Lipowa 7.

3-161

E. KROMCZYŃSKI

STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem” nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Wychowawcy

Wolne posady

Wychowawcy

Apteka

Wychowawcy

Wychowawcy

Wychowawcy

Wychowawcy

Wychowawcy

Wychowawcy

Wychowawcy

Pomoc domowa

Stenotypistka

Gospośnia

Krawcy

Pomoc domowa

Krawcy

Robotników

Gospodyni

Woźnica

Postanowiec

Postanowiec

Gospośnia

Gospośnia

Potrzebna przychodnia

Potrzebna ekspedientka

Gospośnia

Krawcy

Chłopiec

Marszałkom

SILA BIUROWA

Monterów

Sila cukiernicza

Pomoce

Pomoce

Pomoce

Pomoce

Poszukuję dziewczyny

2-ch pomocników

Pielęgniarka

Krawcy

Chłopiec

Marszałkom

SILA BIUROWA

Monterów

Sila cukiernicza

Pomoce

Pomoce

Pomoce

Pomoce

Natychmiast potrzebni

Gospośnia

Posługaczka

Specjalistkę

Gospodyni

Postuga

Pracownica

Woźnica

Uczeń

Pomocnik

Pracownica

Kreślarka

Potrzebny

Fryzjer

Pomocnik

Posługaczka

Specjalistkę

Gospodyni

Postuga

Pracownica

Woźnica

Uczeń

Pomocnik

Pracownica

Kreślarka

Potrzebny

Kupię wille

Wydział Odbudowy

Przedstawiciela

2 pomocnicy

Pracownica

Woźnica

Uczeń

Pomocnik

Pracownica

Woźnica

Uczeń

Pomocnik

Pracownica

Woźnica

Uczeń

Pomocnik

Wydział Odbudowy

Przedstawiciela

2 pomocnicy

Pracownica

Woźnica

Uczeń

Pomocnik

Pracownica

Woźnica

Uczeń

Pomocnik

Pracownica

Woźnica

Uczeń

Pomocnik

Pomocnik

Robotnik do koni potrzebny. Strusia 1. 11797

Potrzebna samodzielna pomoc do prowadzenia małego gospodarstwa domowego i opieki nad dwójkiem dzieci. Zgłoszenia: Orzeszkowej 9/11, m. 1. 11996

Potrzebny chłopiec do posyłek. Zgłosz.: Dom Sportowy, św. Marcin 33. 11934

Potrzebna zaraz dziewczyna do prac domowych. — Zgłosz.: Dom Sportowy, św. Marcin 33. 11933

Robotnika do prac fizycznych przyjemny. W. J. Giebocki, Romana Szymańskiego 5. 11928

Pomoc domowa z gotowaniem, dochodząca, poszukuje. Dobre warunki. — Szewska 9, m. 7. 11927

Recznarka, dobra siła, potrzebna. Szkolna 10a, drugie wejście z Jaskółczej. 11923

Portier, do lat 50, potrzebny. Otrzyma mieszkanie plus pensję. Zgłoszenia: Bratnia Pomoc SSS. U. P. Armii Czerwonej 7. 11919

Księgowego obowiązkowego poza godzinami. Oferty: Musiał, św. Marcin 16/17, m. 41. 11966

Pracownika i pracownicę na gospodarstwo spiesskie. Warunki bardzo dobre. — Adres wskazuje „Par“, Ratajczaka 7, pod 3,204. 11923

Ekspedientkę z branży włókienniczej, przyjmie zaraz. Oferty: „Par“, Ratajczaka nr 7, pod 3,274. 11922

Pomocnik fryzjerski damsko-męski, wzgl. fryzjerka, na wyjazd okolicie Szczecina, zaraz potrzebny. — Szymkowiak, Poznań, Daszyńskiego 40, m. 31. 11951

Szuka posady

Kasjerka-księgową, rutynowaną, również syst. przebitkowym, poszukuje posady. Of. „Głos Wielkopolski“ nr 3-134.

Kierowniczką sekretariatu mgr praw, z kilkuletnią praktyką, języki obce i maszynopismo, zmieni posadę. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 11594.

Księgowy bilansista, poszukuje posady. Of. „Głos Wielkopolski“ nr 11646.

Szofer poszukuje posady zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 11655.

Rządcą gospodarski szuka posady, dobre świad., długoletnią praktyką. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 11656.

Szofer-montar 18-letnia praktyką szuka posady — miejscowości obojętnej. Of. „Głos Wielkop.“ nr 11574.

Praktykantki znajomością księgowości, stenografii i maszynopisma polecam. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33, tel. 48-47. 11860

Urzednik gospodarczy szuka posady zaraz lub 1. 4. 1947. Długoletnia praca w gospodarstwach hodowlanych, świadectwa bardzo dobre. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 11837.

Pracząca czysta szuka prania oraz duże sprzątanin. Oferty nr 759. „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 11926

Malarz szuka pracy z własnymi narzędziami. Oferty nr 758. „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 11925

Administrację domów — przyjmie wszechstronnie obeznaną księgową. Oferty: „Par“, Ratajczaka 7, pod 3,301. 11980

Początkującą biuralistkę z znajomością korespondencji, księgowości, maszyn, poszukuje posady. Poznań, Koszubińskiego 8, m. 10. 11948

Pomocnik ogrodnicy, kawaler, lat 25, z obecnym świadectwami, przyjmie posadę, najchętniej w większym zakładzie. Oferty „Głos Wielkop.“ nr 3-181.

Pracząca poszukuje prania. Plac Bernardyński 1 m. 1. 12078

Ogrodnik, żonaty, dłuższą praktyką, szuka samodzielnej pracy. Oferty: „Głos Wielkop.“ nr 12072.

Gospośia samodzielna w średnim wieku szuka posady na majątek lub probostwo. Zna zaprawę, chów drobitki, reperacje bielizny. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 12063.

Mistrz ślusarski poszukuje posady, specjalność montaż obrabiarek, tylko w poważnym przedsiębiorstwie, chętnie w państ. Of. „Gł. Wlkp.“ nr 12034.

Aptekarska siła pomocnicza szuka posady od 1. IV. 47 najchętniej w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 12058.

Szofer-mechanik czerwone prawo jazdy, zdemobilizowany żołnierz, szuka posady. Oferty: „Gł. Wielkopolski“ nr 12039.

Gospodyni samodzielna w średnim wieku poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 12062.

Ogrodnik, żonaty, samodzielny, szuka zajęcia wgl. dzierżawy. Zgłoszenia: „Głos Wielkop.“ Gniezno. 3-193

Kreślarz szuka pracy. Of. „Głos Wielkop.“ nr 12176.

Kreślarz techniczny poszukuje pracy. Of. „Głos Wielkopolski“ nr 12187.

Ekspedient branży spożywczej (kurs handlowy). Oferty nr 791. „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 12168

Księgowy-bilansista, drogi, starszym wieku, przyjmie posadę księgową, magazyniera itp. Of. „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1. 12154

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepa metoda, wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 10736

Księgowości z przebitkową, uproszczonej i podatkową wyciągającą do całkowitej pewności bilansowej. Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 11297

Handlowy Kurs Półroczny rozpoczynam 1 kwietnia. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33. 3-201

Korepetycji, nauki angielskiego, udzielam tanio w domu. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 11863.

Kto udzieli lekcji języka angielskiego dziewczynce 11 lat, posiadającej początki. Zgłoszenia: telefon 24-46. 11830

Pończ w naukach, przygotowania egzaminów. Ul. Krasieńskiego 10, m. 2. 11939

Księgowość, bilansy, rachunki, stenografia wszystkich systemów. Kromczyńska, Skarbowa 6, pokój 28. 11987

Osobiste

Tadzio! Wróć do matuli — Szczecin. 12068

Kostiumy, płaszcz, suknie wykonuje pierwszorzędnie. Matejki 55 m. 5. Galazka. 8770

Hale uwaga! Nadeszły najnowsze szlaczki w świetnym transporcie płyt gramofonowych. — Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Również polecamy noże do cięcia szkła, grzałki elektryczne i potoczszki do gazu i wielki wybór w harmonijkach ustnych „Emka“, Wrocławska 30. 11968

Sprzedaje

Mebel różniste, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 10524

Lampy naftowe, żelazka, kucharki, płyty, radioodbiorniki, większe ilości. — „Radioma“, ul. Wrocławska 13. Kupujemy polamne płyty gramofonowe. 9497

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Planina, fiszharmonie, poleca korzystnie. Poznański skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 10115

Puchowe poduszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Zórawia 8. 2-538

Biurka, stoły, szafy, różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10521

Modne pantofle na drewnianych spodach, korkowe, kapce oraz naprawy drewniaków. Bogusławskiego 19a m. 6, tel. 73-04 (Lazarz). 10748

Radioodbiorniki sześciole, baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcina 45a, warsztat na praw. 11359

Kamiénica III piętrowa 3 składowa 950.000.—, Kamiénica Rynek Wiledecki 800.000.—, sprzedaje Metelski, św. Marcin 13. 11132

Tapczany, leżanki, fotele, materace poleca pracownia Pluciński, Marcinkowskiego 2a. 11058

Materace, ramy sprężynowe, tapczany — Wrześniowiec, Ratajczaka 7, I pr., tel. 36-31. 10737

W Kobylinie, pow. Krotoszyń, sprzedam dom piętrowy z ogrodem, przy ul. Kolejowej 196a. Zgłoszenia na ręce właściciela R. Borowicz, Smigiel, pl. Rozstrzelanych 10, pow. Kościan. 3-87

Manometry, kurki kontrolne, termometry oraz armaturę do centralnych ogrzewań poleca — kupuje St. Duchowski, Poznań, Mielżyńskiego 16, tel. 32-26. 12125

Planino pierwszorzędne Förstera okazujmie sprzedam. Poznań, Zygm. Augusta 3 m. 3, tel. 92-37. 3-199

Kabriolet Lancia-Aprilia

z częściami zapasowymi sprzedam. Poznań, ul. Tatrzańska 26/28. 11716

Maszyna do pisania z długim wałkiem. — Fotoma, Szkolna 11, tel. 25-59. 3-110

Magazyn mebli, jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele — Banaszynski, Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-36. 3-117

Maskownice, filmy 6X9, 10X15, papiery bromowe. Fotoma, Szkolna 11, telefon 25-59. 3-111

Dom, 6 lokatorów, sklep oraz ogród do sprzedania. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski“ nr 11666.

Jadalnię, nowoczesną i używaną, okazujmie. Kopernika 3, stolarnia. 11606

Tapczany, fotele, leżanki, materace, wykonuje Waligóra, Wielkie Garbary 35, narożnik Woźnej. 11630

Dom 2 sklepami (rzeźniczy, spożywczy), w małym mieście, sprzedam zaraz z powodu śmierci męża. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski“ nr 11642.

Koźnich zakopiański dla pań, okazujmie. Dom Komisowy, Paderewskiego 2. 11554

Powózki (parkowce) na gumach, sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 11561.

Platformę ogumioną 1 1/2 ton, wóz skrzynkowy, sztywny. Of. „Głos Wielkopolski“ nr 11564.

Sypialnie eleganckie, jadalnie oraz inne meble poleca — Marian Zytkowski, Rynek Szrodecki. 11539

Wózek dziecienny, stanie dobrym, sprzedam. Działyskich 6, m. 8. 11731

Wytwórnie wód gazowych, rozlewanie piwa i octu — sprzedam z powodu wyjazdu całą lub udział. — Działyskich 6, m. 8. 11730

Willa 2-mieszkanowa, ogrodu 1100 m² — okolica Ostroroga, cena 1 700 000.—, sprzedaje Metelski, św. Marcin 13. 11770

Repozytorium nowe oraz magiel sprzedam. Staszica 19, m. 7. 11753

Szopa drewniana, polowczyk 2-konny plug wyrotowy. Adres wskazuje „Głos Wielkop.“ nr 11690.

Kuchnie nowe sprzedam — Mostowa 5a m. 23. 11917

Dwie duże parcele w Puszczykowsku sprzedam. — Oferty „Głos Wielkop.“ nr 12115.

Wilka 3 mies. sprzedam. Prądzińskiego 47 m. 7. 12171

Partię biurek, jasny dąb, sprzedam. Obejrzeć Matejki 46 m. 2, telefon 48-39 wgl. 65-33. 11818

Ubranie męskie średnia figura, marengi jak nowe, oraz obuwie męskie (alaska) wodoszczelne, podwójna podszewka nowe nr 43, płaszcz wojsk. nowy, przykrojony na wyższą figurę, sukienki przedwojenne. Kanałowa 17 m. 9. 12010

Wózek dziecięcy sprzedam. Zupańskiego 22 m. 6. 12088

Tapczany, fotele dobrym wykonaniu sprzedaje Pfeil, tapicernia, Małeckiego 33. 12085

Płaszcz wojskowy męski i futro sprzedam. Maziańska 8a m. 27, III piętro. 12094

Radioodbiorniki, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika“ — Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 10719

Poznańska Centrala Fortepian, Zygm. Augusta 3, tel. 92-37. Planina, harmonia. Zakup, sprzedaż, zamiana. 12054

Radio uniwersalne z adapterem lub bez. Długa 12 m. 8. 12049

Sprzedam bibliotekę, stół, stolik, fotel, 4 krzesła — Staszica 20 m. 1. 12047

Sprzedam biurko jasne. Obejrzeć: Słoneczna 4 m. 2. 12038

Amerkańska maszyna do sumowania bardzo dobry stan z taśmą kontrolną. Of. „Gł. Wlkp.“ nr 12185.

Kompletna rama (starter) z kołami na sprzedaż. Łąkowa 7a m. 20. 12026

Wilk alacki okaz 7 mies. Wierzbicę 54 m. 2. 12184

Dom w Kaliszu narożnikowy 2 1/2-piętrowy 17 lokatorów, 1 mieszkanie 2-pokojowe wolne, 4 sklepy przy przynajmniej ulicy. Cena 1.500.000.—. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: uprasza się „PAR“, Ratajczaka 7, pod „3,358“. 12136

Damskie drewniak, korkowe, letnie z piótna, eleganckie, najtaniej Focha 29 m. 8, front, tel. 72-09. 12133

Manometry, kurki kontrolne, termometry oraz armaturę do centralnych ogrzewań poleca — kupuje St. Duchowski, Poznań, Mielżyńskiego 16, tel. 32-26. 12125

Planino pierwszorzędne Förstera okazujmie sprzedam. Poznań, Zygm. Augusta 3 m. 3, tel. 92-37. 3-199

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“

Wydział Kolportażu w Poznaniu poszukuje

pracowników

w wieku od 18 do 25 lat z własnymi rowerami. Zgłoszenia osobiste przy ul. Daszyńskiego 48. 12178

Sprzedam turbinę powietrzną nadającą się na oświetlenie gospodarstwa. Informacje: 23 Lutego 23 (dawnej Poczta) Firma „Energia“. 3-193

Wóz na gumach, platformę i powozkę sprzedam korzystnie. Wierzbicę 40, m. 10. 11816

Radio Nora, wysokiej klasy na nastalówkach, zmiennym. Staszica 15, 13-16-tej. 11803

Biureczka pod maszynę na skład i prywatnie. Kolejowa 37, w podwórzu. 11802

Buty wysokie nr 41 1/2 sprzedam. Dołnik, Staszica 8, m. 4. 11799

Akordion 32 bazy z rejestrem sprzedam. Chlapowskiego 1, m. 8, godz. 18-19. 11793

Wleczka dwumiesiecznego alackiego, wiertarkę, elektryczną, 220 V, sprzedam. Długa 3, m. 33. 11855

Futro damskie łapki brzośzwanowe, szczipła. — Wierzbicę 18, m. 20. 11892

2 łózka żelazne z materacami sprzedam. — Adres wskazuje „Głos Wielkopolski“ nr 11912.

Pokój stołowy korzystnie sprzedam. Stary Rynek 43, I piętro. 11911

Rower dla przemysłu z bagażnikiem na 15

